Nr. 200 (z dod. por.). Dnia 21 lipca. Czwartek. Dnia 9 (21) lipca 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W prasie czeskiej i niemiecko-austrjackiej zakotłowało się znowu z powodu zwołania komisji, wyznaczonej na mocy protokułu ugodowego do wypracowania nowego podziału sądowego Czech. Organy czeskie i sekundujący im w imieniu szlachty historycznej *Vaterland* wiedeński dowodzą z oczywistą słusznością, że od chwili, gdy przedstawiciele narodu czeskiego ustąpili z łona rzeczonej komisji, przestała być ona wyrazem ugody i dla sejmu czeskiego, który ma jej elaborat przyjąć, przedstawia się jako nieboszczyk, o którym lepiej nie mówić, bo wiele dobrego powiedzieć nie można. Naturalnie, że niemcy nie uznają logiki w tej prostej argumentacji. Zresztą na razie i o zagraniu się umysłów tą sprawą wątpić należy, przyszła bowiem istotna *saison morte* w ruchu politycznym świata i nic jej dawno oczekiwanego świtu nie spłoszy.

W ostatnich dniach obchodzono w Paryżu wielkim bankietem setną rocznicę przyłączenia Sabaudji do Francji, a prezydent izby deputowanych, Floquet, wygłosił pełną zapału mowę, w której posłał myśl do Alzacji i Lotaryngji, aby wytworzyć analogję pożądaną dla francuzów, acz nielatwą do uzasadnienia. Historja mówi co innego o stosunku Sabaudji do Francji. Skutkiem wojny, która w d. 15-ym lipca 1792-go wybuchła pomiędzy królem sabaudzkim Wiktorem Amadeuszem III-im a Francją, nastąpiło w kilka dni potem zajęcie Sabaudji i Nizzy bez pytania ludności przez wojska francuzkie. Pokój w Turynie przyłączył „legalnie" te prowincje włoskie do zwycięzkiej rzeczypospolitej. Później weszły one napowrót w posiadanie królów sardyńskich, aż w r. 1860-ym Wiktor Emanuel, spłacając cesarzowi Napoleonowi III-mu dług wdzięczności za pomoc w odzyskaniu Lombardji, podarował ją Francji.

Parlament angielski zbierze się w d. 4-ym sierpnia. Ministerjalna *Morning Post* potwierdza, że markiz Salisbury, którego stronnictwo, złożone z torysów i unjonistów liberalnych, silniejsze jest liczebnie od samych gladstończyków, o ileby nie poparli ich narodowcy irlandzcy, nictylko przedwcześnie kapitulować nie będzie, ale gotowe jest do wstępnego ataku. Lord Salisbury zaniedbałby obowiązku męża stanu, gdyby odpowiedzialność swoją poświęcił nieprzyjacielowi zamaskowanemu. Bez polityki, którą mógłby objaśnić, bez stronnictwa, na które mógłby liczyć, domaga się Gladstone władzy, jak gdyby królestwo i naród były zabawką w jego rękach. Gladstone nie ma większości narodowo-angielskiej, znalazł on tylko *ad hoc* poparcie u ludzi, dążących jawnie do poćwiertowania Anglji. Bez wiarołomstwa i zbrodniczego podstępu Gladstone nic nie pocznie. Tak prawi organ zwycięzonego obozu.

W Rugeley poddał przewódzca unjonistów, Chamberlain, skład tej nowej większości surowej krytyce. Dzieli się ona na szereg frakcyj, z których każda dąży przedewszystkiem do zadowolenia swoich własnych interesów; nawet tak zręczny woźnica, jak stary Gladstone, nie potrafi takim rydwanem pokierować i obali go na pierwszym zakręcie.

Sultan odwołał całe poselstwo tureckie z Aten, aby przeciąć dalszą nić następstw, wynikłych z zatargu pomiędzy sekretarzami poselstwa: Assizem i Alfredem bejem, a oficerami greckimi, wybuchłego w letnim teatrze Phaleronu. Posłem otomańskim w Atenach mianowano chrześcjanina, Gadbana beja, dawniejszego komisarza wakufów w Sofji.

W uzupełnieniu depeszy o wyroku, wydanym onegdaj przez sąd wojenny w Sofji na członków spisku, mającego obalić istniejący tamże ustrój rządowy w drodze zamachów na życie miarodajnych osób, dodać wypada, że Lepawcew skazany został wprawdzie również na karę śmierci, karę tę wszelako niezwłocznie złagodzono na pięcioletnie więzienie. Staikow skazany na 16, Velikow na 15 miesięcy więzienia. Uwolniono oskarżonych: Jerzego Karagiłowa, Makedońskiego, Milkowa, Mołłowa, Karastojanowa i Nojarowa. Odczytanie wyroku nastąpić ma dzisiaj, o godzinie 4-ej po południu.

Br. Z.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego*.)

Żegiestów 1-go lipca.

Jadąc rządową koleją tarnowsko-leluchowską, wśród pięknych dolin rzek Białej i Popradu, wijącą się po cudownej okolicy górzystej, przybywamy do przystanku Żegiestów-zdrój, położonego u podnóża wyniosłej góry, w której rozpadlinie, na wysokości około 500 metrów ponad poziom morza, piętrzą się malownicze wille.

To Żegiestów—jedna z licznych stosunkowo miejscowości leczniczych w Galicji, ale też i jedna z najpiękniejszych.

Położenie Żegiestowa wprowadza w zachwyt każdego przybysza, tak tu piękne okolice. Powietrze górskie czyste i orzeźwiające, woda i kąpiele mineralne żelaziste, kąpiele borowinowe.

W r. b. lekarz zakładowy, dr. L. Korczyński, zastosował tu po raz pierwszy z powodzeniem hydropatję, która posiada i w tej miejscowości licznych zwolenników.

Wielką, nieocenioną dla Żegiestowa wartość posiada rzeka Poprad, której szumiące i wartkie fale niejednemu już cierpiącemu zdrowie powróciły. Woda Popradu posiada świeżość tak ożywczą, że po kąpieli w niej czujesz się innym zupełnie, odmłodzonym, rzeźkim.

Urozmaicamy tu sobie czas wycieczkami w cudownie piękne okolice górskie, zwiedzamy strony węgierskie lub wyjeżdżamy koleją do innych zdrojowisk pobliskich, jak np. do Krynicy, która, jako własność rządowa, jest urządzona wzorowo, z zastosowaniem wszelkich wygód.

Żegiestów nie jest tak wspaniale urządzony, ale mimo to, ze względu na skuteczność wód swoich i cudowne położenie, zasłużył w całej pełni na to, aby go odwiedzano licznie. Tymczasem bawi tu osób stosunkowo bardzo mało. Dzieje się to zapewne z tej przyczyny, że nie jest

Listy do Redaktora.

VII.

Kochany Redaktorze! Położyłem zdanie
W ostatnim moim liście, że pawikowianie
Uwielbiają się czule. I tak jest w istocie.
Tylko że w tej bratersko-serdecznej robocie
Owa gorąca miłość dziwnie się krzyształi.
A mianowicie: *białych* — uwielbiają *biali*,
A *czerwoni*—*czerwonych*; i, co idzie potem,
Że *czerwoni* z *białymi* są jako pies z kotem.
Zkąd znowu konsekwentnie częstokroć wyrasta
Wspaniała platanina interesów miasta.
Gdy idzie o drobnostkę, to jeszcze pół biedy,
Rzecz się układa jakoś nieźle; ale kiedy
Na stół wychodzi kwestja nieco cięższej wagi,
Wtedy cały arsenał stronniczej odwagi:
Ambicja, złość, zaciekłość, intryga i plotki
Wygrywają na mieście koncert taki słodki,
Że aż się robi kwaśno.
— — — — — —

Z tem wszystkiem łaska Boża po nad Pawikowem
Rozpościera swe skrzydła i coraz to nowem
Darzy go dobrodziejstwem—że o jednem wspomnę:
— — — — — —

„Czapka z głowy panowie!" Takie było skromne
W Indykowie życzenie pewnego krytyka,
Którego zachwyciła pewna gramatyka.
Czy rzeczywiście była ona tak wspaniałą,
Czy krytykowi tylko tak się wydawało,
Nie wiem, bo ortografja moja, nieraz, ucha,
Niż etymologicznych recept, chętniej słucha.
Wiem tylko, że niewielu chciało wpaść w pułapkę,
I że przed gramatyką mało kto zdjął czapkę.
Taki to bywa skutek zbytniego rozmachu,
A jednak, ja to samo zawołam, bez strachu:
— Czapka z głowy, panowie!—przed mężem ofiary,
Który, rzuciwszy na bok polityczne swary,
Oddał się na usługi nękanej ludzkości.
Więc widząc, jak ją szarpią dzikie namiętności,
I jak życiowa walka, kipiąca bez przerwy,
Coraz bardziej rozbraja jej niesforne nerwy,
Postanowił zło zwalczać już w samym zarodzie.
I oto park zakłada; i w parku, w ogrodzie.
Gromadzi tysiącami miejską dziatwę małą,
Igrzyskami umacnia wątłe, drobne ciało,
Opieką, na karności opartą i ładzie, *)
Ziarno bratniej miłości w młode serca kładzie...
Rzecz prosta, ale w jaki piękny plon bogata!
Niech ten przykład obiegnie wszystkie kąty świata,
A ujrzymy, zaledwie spłynie lat niewiele,
Jak zdrowa dusza, w zdrowem zamieszkała ciele,
Umysł ludzki, tak dzisiaj do wywrotu skory,
Z manowców na uczciwej pracy zwróci tory.
Kto myśl tę wielką podniósł i w życie wprowadza?
Czy miljonów potęga? Czy społeczna władza?
Nie, to jednostka—lekarz, człowiek dobrej woli,
Którego nędza ludzka i łza ludzka boli,
A który na pożytek współbliźnich obraca
Każdy grosz, jaki ciężka przynosi mu praca.
Nazwisko jego — *Jordan*. Niech je w pokolenia
Najdalsze zasłużona chwała opromienia.
— — — — — —

I daj mu, dobry Boże, w setne lata zdrowie!
— — — — — —

Kochany Redaktorze! Czy o Pawikowie
Mam jeszcze dalej pisać? Wprawdzie nie mam chęci,
Ale jest jeden przedmiot, co mnie mocno nęci.
Co tam nęci. Na sercu leży mi kamieniem!
Jako Bóg żywy! Mogęż pominąć milczeniem
Pawikowskie niewiasty? Nie, nigdy na świecie!
Jednak tyle-m już w życiu pisał o kobiecie,
O potędze jej oczu i powabach kształtu,
Że dziś nie wiem, jak zacząć... aha! już wiem!
[— Gwałtu!
Tak, gwałtu! będę wołał, aż mej myśli cienie
Rozproszę, i za uszy przyciągnę natchnienie.
Owóż i przyciągnąłem — to się nieraz zdarza.
Jeszcze jakie natchnienie! W komedjopisarza
Dzielną postać zaklęte, którego nazwiska
Jednakowoż nie zdradzę, chociaż go znam zbliska.
Ten rzekł: chcesz pawikowską poznać białogłowę,
Uważaj jej oblicze... ma być kwadratowe.
Kwadratowe, powiedział, czyli to zaś cnotą
Miało być czyli wadą — nie pytałem o to.
Co do mnie jednak, powiem z otwartością całą,
Że mi to określenie mniej się podobało.
Ile, żem w Pawikowie widział niewiast lica
Tak pulchne i okrągłe, jak pełnia księżyca,
I jeśli już koniecznie pawikowskie panie
Muszą przyjąć jakowe piękne porównanie,

*) Dr. Jordan, znany wam założyciel parku gimnastycznego.

zdrojowiskiem zagranicznem, że nie zowie się Bad-Żegiestów.

Szkoda, że Żegiestów nie miał tego szczęścia, co Zakopane, że nie znalazł się jeszcze jaki drugi Chałubiński, któryby umiał przynęcić do tej uroczej miejscowości tyle osób, co do Zakopanego. Ale ponieważ wiele osób zaczyna wyrzekać na to, że w Zakopanem jest już zaciasno, zachęcam jaknajgoręcej do wycieczki do Żegiestowa—jestem pewny, że kto raz tu przybędzie, zawita częściej—a wraz z ilością gości powiększać się będą także i wygody.

Kończę wzmianką, że tak lekarz tutejszy, dr. Korczyński, jak i sam zarząd kąpielowy, czynią wszystko, co tylko jest w ich mocy, aby pobyt w Żegiestowie uczynić jaknajprzyjemniejszym. *Tad. O.*

*

Niekłań 12-go lipca.

Wśród puszczy leśnej, na górze wyniosłej, Czarniecką zwanej, odkryto niedawno źródło; faluje ono i unosi w górę piaszczyste łoże, między głazami wydobywa się z ziemi na jej powierzchnię i przezroczystym, jak kryształ, strumieniem wypełnia baseny sztuczne, ręką ludzką zbudowane. Z basenów wypada kaskadami i fontannami, a tam, gdzie mu tamy nie położono, tworzy wodospad, staczający się na twarde, przed wiekami usłane łoże kamienne.

Strumień ten niesforny okuto w kajdany i wskazano mu granice, wśród których płynąć mu wolno. Musi więc wypełniać baseny, naczynia i kotły, wytryskać w górę cienkim strumieniem, tworzyć deszcz sztuczny i wachlarz deszczowy, wypływać w każdem wybranem miejscu, w żądanej ilości i czasie, jakby żołnierz, w karności wojskowej wyćwiczony.

Chociaż tak jest ujarzmiony, strumień ten nie stracił swoich przymiotów; woda jego słodka odświeża podniebienie, pragnienie zaspokaja, a tak jest smaczna, że pićbyś ją pragnął coraz więcej i więcej.

Piją więc ją chorzy w zakładzie leczniczym w Niekłaniu i zdrowi, w sąsiednich wioskach zamieszkali, i chętnie zapominają o tem, że istnieje na świecie wino i napój Gambrynusa.

Kto zaś nie wierzy, niechaj przekona się o tem naocznie. *M.*

*

Soboty w lipcu.

Wedle tutejszej gazety niemieckiej, w Sobotach przebywa obecnie 102 rodziny, ogółem 427 osób, mniej przeto, niż w r. z., co sprawia, iż ceny mieszkań stale się obniżają. Szczególniej daje się to uczuć w południowej części miasta, zwłaszcza na Südstrasse, którą głos opinji publicznej nazwał niezdrową, bo wilgotną. Jest to przesąd, na niczem nieugruntowany. Sam mieszkam na tej ulicy i wiem, że pod względem zdrowotności nie ustępuje innym.

Nakładem *Gazety gdańskiej* wyszedł „Przewodnik po Sobotach, Gdańsku i okolicy".

W początku b. m. miał w sali kurhauzu dr. Czyński odczyt o okultyzmie, urozmaicony demonstracjami.

Przybycia teatru poznańskiego spodziewamy się niebawem. *W. Rodz.*

*

Kołobrzeg w lipcu.

Kołobrzeg jest miejscowością, podwójnie zasługującą na uwagę. Obok kąpieli morskich bowiem są tu także i solankowe, o wiele mocniejsze, niż w Ciechocinku, Rabce lub Iwoniczu. Zawierają one, prócz bromu, jodu itp., 5% soli, leczą zatem bezkrwistość, anemję, skrofuły. Dla osób zaś cierpiących na nerwy i w ogóle osłabionych kilkotygodniowy pobyt nad morzem wywiera wpływ nader zbawienny.

Administracja tutejsza czyni, co może, aby gościom uprzyjemnić i udogodnić kurację. Prócz codziennych koncertów, wycieczek na łodziach i parostatkach, mamy tu obszerną czytelnię, zaopatrzoną w mnóztwo pism zagranicznych.

Park tutejszy, prześliczny, ciągnie się tuż nad morzem. Znajdziecie w nim obok brzóz dęby, świerki, sosny. Powietrze w nim, jak balsam, działa na płuca. Po drugiej stronie Persanty, pięknej, głębokiej rzeki, wpadającej tu właśnie do morza, obok przystani dla parostatków i żaglowców, znajduje się drugi olbrzymi park Maikühle, już nie park, lecz las prawdziwie uroczy, spadający w tarasach aż do morza. Pełno w nim dębów odwiecznych, wiązów i jaworów, mnóstwo niespodzianek dla oka, jak np. Kaisersitz, zkąd podziwiamy fale morskie, z hukiem rozbijające się o nasyp skalisty. Nie brak i ławek i altanek zacisznych, w których wygodnie spocząć można. Zieleni, drzew, kwiatów masa, każda willa otoczona niemi wkoło. A powietrze! Co za powietrze! Przy największym upale, dochodzącym do 30°, nad morzem i w parkach panuje chłód zupełny. W ogóle więcej tu dni chłodnych, niż upalnych, a choć wszyscy ubieramy się lekko, wypadki zaziębień i kataru zdarzają się nader rzadko.

Dla dzieci w Kołobrzegu raj prawdziwy. Setki Milusińskich uwijają się boso z rydlami, bokerkami, kopią kanały i tamy, budują nasypy i szańce, łowią muszle, zagrzebują się w piasku, który tu jest tak czysty i suchy, że panie w białych sukniach, a panowie w jasnych kostjumach tarzają się po nim bezkarnie. A co śmiechu i zabawy, gdy fala nadpływa! Dzieci uciekają przed nią, jak ptaki spłoszone.

Pobyt w Kołobrzegu do nazbyt drogich nie należy. Wygodny pokój z usługą można dostać za 60—100 marek miesięcznie, mieszkanie familijne od 200—300 marek za dwa miesiące. Mówię o skromnych, bo są lokale bardzo eleganckie, z wykwintem urządzone, w cenie do 200 marek tygodniowo. Mięso wyborowe, pieczywo i mleko smaczniejsze i czystsze od warszawskiego. Obiad w restauracji „Momma", złożony z pięciu potraw, kosztuje 2 marki, piwo monachijskie duży kufel 20 fenigów.

Kto więc chce szukać wypoczynku, niech do nas pośpiesza. Jechać najlepiej na Aleksandrów, Piłę i Belgard. Przyjezdni najlepiej zrobią, gdy na początek staną w hotelu i z całą swobodą poszukają prywatnego mieszkania. Na lokalach, pomimo licznego codzień napływu gości, dotychczas nie zbywa. Wszędzie powywieszane karty ułatwiają poszukiwania. *Mar. Now.*

*

Krynica w lipcu.

Jesteśmy w pełni sezonu, a jednak napływ gości w porównaniu z latami ubiegłemi niewielki. Mnóztwo mieszkań stoi pustkami, a o zabawach ani słychać.

Stali bywalcy Krynicy smętnie kiwają głowami, wykazując jako powód tej ospałości wspaniały kurhaus, który swoim ogromem i okazałością zabił życie towarzyskie, jakie wrzało przed laty w domkach prywatnych. Wielka, piękna sala balowa, godna stolicy, ale nie cichego ustronia górskiego, napróżno czeka na ochocze pary tancerzy. Nikt nie ma odwagi pokazać się tam w skromnej sukni, a wszyscy mile wspominają małą salkę „pod Barankiem", w której bawiono się tak często a tak dobrze.

Gwarno za to i wesoło w pensjonacie Ebersa. Warszawa dostarczyła znacznego zastępu bardzo nadobnych pań i bardzo dziarskiej młodzieży.

Bywamy w teatrze, gdzie rozbiła namioty wcale niezła trupa Kwiecińskiego; przysłuchujemy się niezgorszej orkiestrze Wrońskiego; zapowiadają nam koncerty Stanisława Barcewicza. Oczywiście występy artystów poważnych rachować tu mogą na wielkie powodzenie, a wynagrodzą nam niezbyt ciekawe popisy Raulka Koczalskiego i p. Barącza.

W obecnej chwili lista gości dochodzi do 2,000.

Wyścigi carskosielskie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg 13-go lipca.

Dzień dzisiejszy zaczął się smutnym wypadkiem; jechano w pierwszym biegu na płoty; „Cerera" pod p. Nosowiczem skoczyła tak nieszczęśliwie, że wpadła na boczną drewnianą barjerę i zabiła się na miejscu. Oprócz niej, szły w tym biegu „Jeanne d'Arc" p. Nosowicza i „Aspazja" p. Markozowa pod p. Lichaczewem; pierwsza wygrała wyścig w 2 m. 44 sek.

Do następnego płaskiego biegu, o nagrodę 700 rs., na metę 3 wiorsty, stanęły najlepsze dżentelmeńskie konie tegorocznego sezonu: „Kitti 2-gi" p. Nosowicza pod właścicielem, „Plaisir" p. von Blocka pod bar. Strombergiem, „Emeryt" lejb-gwardji konnego pułku pod p. Dorożyńskim i „Radegast" p. Wargunina pod właścicielem. Po kilku nieudałych startach poprowadził „Emeryt" i dwie pierwsze wiorsty szedł na czele wyścigu; na ostatnim zawrocie zbliżył się do niego „Plaisir" i jakiś czas walczył zajadle; skorzystała z tego „Kitti" i przed trybunami pięknym *finishem* wyminęła obydwóch, kończąc bieg w 4 m. 4 sek. Drugim był „Emeryt", trzecim „Plaisir", ostatnim „Radegast".

Steeple-chase, o nagrodę 500 rs., na dystansie 3 wiorsty, wygrał dość niespodziewanie „Czardasz" bar. Stromberga pod właścicielem; koń ten poprawił się znacznie w ostatnich czasach, lecz nie sądziliśmy, żeby mógł współzawodniczyć z „Généralem" i „Tumanem"; dziś zawdzięcza prawdopodobnie wygraną wolnemu *pace*, w jakiem bieg był prowadzony; stanął pierwszy u mety w 4 m. 25 sek., drugim był „Général" pod p. Pawłowem i ostatnim „Tuman" p. Lisaniewicza pod p. Assmuthem.

W biegu z płotami, o nagrodę 250 rs., na metę 2 w. 100 sążni, widzimy na starcie sześć koni, które przyszły w następującym porządku:

1) „Cremonka" p. Mieszkowa pod p. Nosowiczem;
2) „Odaliska" p. Garbińskiego pod p. Wierowkinem;
3) „Renons" p. Petriczenki pod właścicielem;
4) „Berlette" p. Wargunina pod właścicielem;
5) „Bergère" p. Pawłowa pod właścicielem;
6) „Patti" p. Michajłowa pod bar. Strombergiem.

To już wolę położyć tu kwieciste słowo,
Że wyglądają nieco... niby... piwonjowo.
To jest, że choć z jednakiej utworzone tkanki,
Nie są tak eteryczne, jak indykowianki.
Co jednak nie umniejsza w niczem ich zasługi.
Zawsze musi być pierwszy—ktoś—a potem drugi.
Więc i Pawików, mimo wszelkiej kwadratury,
Ma dzielne, miłe, zacne i przystojne córy.

— — — — — — —

A teraz, Pawikowie, żegnaj mi, kochany!
Jeśli los da mi ujrzeć jeszcze twoje ściany,
Porządniej je opiszę, niż to dzisiaj robię.
Co najmniej, to poświęcę dziesięć listów tobie.
Dziś jednakże nie mogę, z przyczyny, że pora
Jest niezmiernie gorąca, a i Redaktora
Mego strasznie się boję; albowiem go złości,
Jeśli list mój zanadto ma jednostajności.
Jest on mężczyzną—zatem—wszelaka odmiana,
Z samej natury rzeczy, jest mu pożądana,
Zwłaszcza, jeśli... ten... tego... prawda Redaktorze?
Że ty lubisz odmianę?... chcesz, to się założę.
A tymczasem brnę dalej—już po Indykowie.
I dla rozmaitości, znów o białogłowie
Co nieco ci napisze—rzecz jednak ciekawą,
Tem ciekawszą, że łączność ma z twoją Warszawą.
Owóż, chcę ci coś donieść o pannie Jadwidze,
Naturalnie Czakównie... Czekaj, bo już widzę,
Jak wzruszasz ramionami i myślisz: baj baju,
Jadwiga w Indykowie była sobie w maju,
A on mi pisze o niej teraz—w dwa miesiące!
Nieprawda!—Wnet ci twoją logikę roztrącę.
Więc naprzód, że nie listy, dziki twej opiece,
Całemi miesiącami leżą w twojej tece,
Zanim je raczysz czytać—nie moja w tem wina.
A potem, gdy w grę wchodzi powabna dziewczyna,
Pisać o jej uroku nigdy późno nie jest.
Zapisz to sobie dobrze w pamięciowy rejestr,
I słuchaj ze skupieniem, bo to na legendę
Przecudowną zakrawa—o czem mówić będę.
Owóż, panna Czakówna, jak rzekłem—Jadwiga,
Urocza jak rusałka, żywa jako fryga,
Gościnnemi występy na tutejszej scenie
Wzbudzała taki zachwyt i rozkoszne drżenie,
Że szalał za nią cały, poprostu, Indyków.
Ale to rzecz nie moja jest—tylko krytyków,
Którzy w pełne uroku uwikłani sidła,
Jednogłośnie artystce palili kadzidła.
Sam czytałem recenzyj cztery i czterdzieści!
Niczem „Tysiąca Nocy i Jednej"—powieści!
A ilu indykowskich wieszczów i poetów
Na jej cześć wysypało hymnów i sonetów,
Niktby tego nie spisał na wołowej skórze.
Były wąskie, szerokie i małe i duże...
A duch wiał od nich wzniosły i wspaniały taki,
Że się wszystkie kończyły rymami na *aki*.
Powtarzać ich nie będę, bo-m jest przekonany,
Że ty panny Jadwigi talentu arkany
Znasz lepiej od nas wszystkich. Tylko powiem jeszcze
To, czego nie podnieśli krytycy i wieszcze:
Sposobu, w jaki wiersze wygłasza z estrady,
Jeszcze-m w życiu nie widział podobnej parady!
Słyszałem ją na rauci w „Kole literackiem".
Mówię ci, Redaktorze, tylko upaść plackiem!
Mówiła coś o kotkach... a z taką prostotą,
Z taką swobodą ruchów, naiwnością złotą,
Tak serdecznie oddała dziewczęcą swawolę,
Jakby o dramatycznej nie wiedziała szkole.
Ach! ta szkoła! ta szkoła! Słyszałem aktorów,
Ba! dramatycznej szkoły samych profesorów...
Niech im Bóg nie pamięta!—Ich ryki i grzmoty,
Ich szepty, jęki, stęki, ich oczu zawroty
Sprawiają tak podniosłą biesiadę dla ducha,
Że zwykle w tragi-chwili człek śmiechem wybucha.
I nic ich nie przekona—drwiny ani rada,
Że inna rzecz jest scena, a inna estrada,
Lecz wracam do przedmiotu, do panny Jadwigi.
Ta, zstępując z estrady, uczyniła dygi
Z taką porywającą słodyczą i gracją,
Że stu mężów krzyknęło: Uczcić ją kolacją!
Zaczem wniesiono stoły, zastawę wspaniałą...
Wprawdzie wina i chleba nieco brakowało,
Lecz w tym względzie nikogo nie bolała głowa,
Bo uczta literacka była—więc duchowa.
To też zionął duch ogniem długo po północy!...
Poczem, pannę Jadwigę, w wspaniałej karocy,
W asystencji dwóch mężów wybranych wśród wielu,
Odwieziono do domu, w Imperial-hotelu;
Przed którym owi męże, choć im marzły uszy,
Stali w białych krawatach i bez kapeluszy,
Dokąd drzwi za artystką nie trzasły z łoskotem.
Co się w sercach tych mężów działo rano—potem,
Czy niezgaszonem dotąd wciąż płoną zarzewiem?..
Tego ci nie napiszę—albowiem sam nie wiem.
Tak to wątek powieści rwie się i przepada
Na tym padole płaczu. Jaka na to rada?—
Jedna tylko: zbytecznie umysłu nie trwożyć,
Zapalić papierosa i... spać się położyć.
Co też uczynić myślę;—ile, że mamony
Niewiele zarobiwszy, humorem znużony,
Nie mogę dnia po pracy zakończyć mniej skromnie.
Bywaj zdrów, Redaktorze! i pamiętaj o mnie.

M. Rodoć.

Czerwiec 1892 r.

Steeple-chase, o nagrodę 500 rs., na mecie 2½ wiorsty, wygrał z łatwością „Kalais" p. Listowskiego pod właścicielem. Drugą była „Afra" pod bar. Strombergiem, trzecią „Messalina" pp.: Raucha i Wierowkina pod tym ostatnim.

Oprócz dżentelmeńskich, odbyły się trzy biegi dżokejskie: z tych dwa dżokei różnych narodowości i jeden dla rosyjskich poddanych.

O nagrodę 1,000 rs., na metę 2½ wiorsty, ubiegało się sześć koni: „Castella" p. Lazarewa (Saweljew), „Tor" p. Mamontowa (Eps), „Avliar 2-gi" p. Curikowa (Marcinkowski), „Złota" bar. Stromberga (Maczek), „Hela" pp.: Rusanowa i Konoplina (Claydon) i „Miss Eol" hr. Ribeaupierre'a (Clay). Poprowadziła „Miss Eol", na ostatnim zawrocie wszyscy się sparli w jedną masę, z której wybiła się na prostej linji „Castella" i wygrała w 3 m. 15 s. Drugą była „Hela", trzecim „Tor".

Bieg dla trzylatków, o nagrodę Towarzystwa w sumie 1,000 rs. na dystansie 1½ wiorsty, wygrał „Prometeusz" p. Woroncowa i Sp. (Purikow 2-gi); „Kiemlicz" p. Grabowskiego, który poprowadził wyścig w szybkiem tempie, zajął czwarte miejsce; silny ten koń biega daleko lepiej na dłuższe dystansy. Drugą była „Aunt-Sefer" p. Mamontowa (Eps) i trzecim „Brisso" p. Łazarewa (Saweljew), piątą „Reklama" hr. J. Potockiego (Hillman), szóstą „Iskra" p. Niezabitowskiego (Adamowicz) i „Pamela" barona v. Willebrandta (Conner) ostatnią.

W biegu o nagrodę 500 rs., na dystansie 2 wiorsty, uczestniczyły prawie wyłącznie trzylatki; z nich kilka ścigało się po raz pierwszy. Bieg ten nie odznaczył się niczem szczególnem, zapiszę więc konie w porządku przyjścia:

1) „Don-Kichot" p. Łazarewa (Seweljew);
2) „Roi de Faineau" p. Woroncowa i Sp. (Butyłkin);
3) „Diadema" p. Mamontowa (Czirikow);
4) „Roi d'Isle" p. Lichaczewa (Marcinkowski);
5) „Mis Mary" hr. Ribeaupierre'a (Filipow);
6) „Serwantes" p. v. Blocka (Maczek);
7) „Miss O'Harra" p. Kristi (Punch 2-gi).

Pogodę mieliśmy piękną, tor dosyć ciężki. Następne wyścigi odbędą w piątek, 15-go b. m. *R. S.*

— W dniu wczorajszym pociągiem kurjerskim kolei terespolskiej, odchodzącym o godz. 8-ej, raczył wyjechać na jakiś czas do gubernji twerskiej Jego Ekscelencja, Główny Naczelnik kraju jenerał-adjutant J. W. Gurko. Na dworcu kolei w tej porze zgromadzili się pomocnicy Jego Ekscelencji: jenerał artylerji Friede, jenerał piechoty Pawłow i jenerał-lejtnant senator baron Medem, oraz wyżsi dostojnicy wojskowi i cywilni, znajdujący się w Warszawie.
(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst rozporządzenia o adoptacji u mieszczan i włościan.

= Dzienniki odeskie powtarzają w formie pogłoski, iż wywóz żyta za granicę ma być dozwolony z d. 27-ym b. m., a w każdym razie przed 13-ym sierpnia.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż do gubernij południowych i południowo-zachodnich ma być wydelegowany urzędnik ministerjum spraw wewnętrznych, w celu zbadania rozmiarów tamtejszej kolonizacji niemieckiej i jej wpływu na ludność okoliczną.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w razie utworzenia projektowanego jenerał-gubernatorstwa astrachańskiego, jenerał-gubernatorem będzie prawdopodobnie senator, jenerał-lejtnant P. S. Orżewski. Jednocześnie ma być utworzone jenerał-gubernatorstwo na Kaukazie.

= Z polecenia zarządzającego ministerjum komunikacyj, nadeszło tu drogą telegraficzną do wszystkich zarządów kolei prywatnych i rządowych rozporządzenie, aby w celach zabezpieczenia terytorjum kolei od epidemji, natychmiast urządzone były ustępy prowizoryczne przy tych domkach dróżniczych i koszarach na linji, przy których ich niema. Przedewszystkiem więc należy wykopać doły kloaczne i zakopać w nie, po należytem zdezynfekowaniu, wszystkie nieczystości, jakie się znajdą około domków i koszar, a następnie doły te mają być codziennie dezynfekowane w sposób przepisany dla zwykłych ustępów.

= Zarządy kolei tutejszych zawiadomione zostały, że wskutek przerwy komunikacji na kolei Arlberg towary i ładunki, adresowane do Tyrolu, należy kierować na koleje bawarskie via Lindau. W razie jeżeli zajdzie trudność w obliczeniu należności za przewóz towarów przez koleje bawarskie, lub jeżeli one nie są objęte taryfami, to prowizorycznie należy stosować taryfy do Monachjum.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Zwiedziwszy osobiście niektóre nieruchomości, zauważyłem, że pewna część domów, położonych przy ulicach wązkich, gęsto zaludnionych przez żydów, od dość dawna pozostaje bez restauracji; w wielu zaś domach schody, ściany, kurytarze, mieszkania stróżów, oraz przejścia w bramach i sieniach utrzymywane są w nieporządku. Tymczasem jeszcze w marcu r. b. wezwałem właścicieli posesyj, aby z rozpoczęciem sezonu budowlanego przystąpili do potrzebnych reparacyj i organom policji poleciłem rozporządzenia dopilnować. Obecnie więc zalecam komisarzom bezzwłocznie zobowiązać właścicieli domów, które potrzebują odnowienia, aby doń przystąpili. Przyczem nadmieniam, że przejścia w bramach oraz sieniach w bazarach i na targach obowiązkowo winny być na wysokości 2½ arszyn., licząc od poziomu bruku, pomalowane farbą olejną jednostajnego jasnego koloru, a to w celu, aby przejście można było według potrzeby zmywać wodą i tym sposobem zawsze je utrzymywać w czystości oraz należytym porządku."

= Celem zapobieżenia sprzedaży na ulicach i w domach niedojrzałych lub zepsutych owoców, polecono w *Gaz. polic.*, aby lekarze miejscy wzmocnili w tym względzie dozór. Nadto obowiązani są przy codziennych oględzinach powierzonych im oddziałów miasta, dokonywanych dla dopilnowania przepisów sanitarnych, szczególną zwracać uwagę na spotykanych handlarzy z owocami i w razie zauważenia podejrzanych owoców, oddawać przekupnia strażnikowi policyjnemu na najbliższym posterunku dla odprowadzenia do kancelarji cyrkułowej i postąpienia według prawa. O rezultatach lekarze miejscy są obowiązani codziennie donosić inspektorowi urzędu lekarskiego, który o działalności w tym względzie lekarzy będzie przedstawiał p. oberpolicmajstrowi sprawozdania dwa razy w tygodniu.

= Fabrykacja napojów chłodzących i sprzedaż lodu w naszem mieście, oraz w większych miastach prowincjonalnych, gdzie rodzaj tego handlu drobiazgowego jest bardziej rozwinięty, ma ulegać ścisłej kontroli sanitarnej. Przedewszystkiem, oprócz wyrobu wody sodowej, selcerskiej, oraz lemoniad gazowych, które sporządzane są według przepisów i w aparatach, ulegających stałej kontroli policyjno-lekarskiej, wyrób wszelkich napojów, sprzedawanych na ulicach, będzie powstrzymany, chyba jeżeli sporządzanie weźmie na siebie odpowiedzialny farmaceuta lub właściciel cukierni albo restauracji, znany władzom miejscowym z sumiennego prowadzenia przedsiębiorstwa. To ostatnie dotyczy sprzedaży lemoniad, chłodników, kwasów itp. napojów. Na każdym sklepie lub kramiku przenośnym, gdzie sprzedawane są podobne napoje, nie wyłączając gazowych, muszą być wywieszone napisy, objaśniające o pochodzeniu wyrobu (nazwisko i adres fabrykanta); to samo odnosić się będzie do sprzedaży lodu, który wolno będzie sprzedawać albo specjalnym przedsiębiorstwom lub renomowanym browarom, restauracjom i cukierniom; ze wszelkich zaś lodowni prywatnych, do których przystępu nie miały władze sanitarne, lodu sprzedawać nie będzie wolno.

= Odbyte we wtorek, d. 19-go b. m., szóste posiedzenie komisji miejskiej do spraw fabrycznych, jak pisze *Warsz. Dniewn.*, zwołane było głównie dla roztrząśnięcia środków profilaktycznych, jakie fabrykanci obowiązani będą przedsięwziąć dla zabezpieczenia zdrowia swoich robotników, wobec możliwości epidemji cholery. Komisja uznała za właściwe wzmocnić, a poniekąd i wyspecjalizować, dla zastosowania ich w fabrykach i zakładach przemysłowych, ogólne rozporządzenia, zamieszczone w znanym rozkazie p. oberpolicmajstra. Zatwierdzone przez komisję czasowe i wyjątkowe rozporządzenia polegają głównie na obostrzeniu dozoru lekarskiego nad robotnikami, ściślejszem oczyszczaniu i dezynfekowaniu warsztatów, dziedzińców fabrycznych, mieszkań robotników, na codziennem dezynfekowaniu miejsc ustępowych i na obowiązkowem zastąpieniu wody surowej do picia dla robotników wodą gotowaną z dodaniem (wedle wskazówki lekarza) soku żurawinowego, mięty lub rumu. Komisja nadto zaleci większym fabrykom wydawanie herbaty. Na temże posiedzeniu za nieprawidłowe prowadzenie spisu robotników nałożono na fabrykanta Rubinkrauta rs. 25 kary, umorzono kary fabrykantom: Friedbergowi, Rozenowi i Dejkemu, pozostawiono bez rezolucji podanie Mędrzyckiego i Oppenheima o umorzenie nałożonej na nich kary, do czasu złożenia dowodów na motywy podania; udzielono odmowną odpowiedź na prośbę warszawskiej przędzalni udziałowej o dozwolenie na robotę nocną kobiet i nareszcie komisja przychyliła się do prośby fabrykanta Lichtenbauma o zmianę dla jego fabryki szematu książeczki obrachunkowej. Zmianę tę, polegającą na dodaniu w książeczce obrachunkowej rubryk do zapisywania ilości wydanego robotnikowi surowego materjału i ceny oznaczonej za wyrób, dozwolono zaprowadzić wszystkim fabrykom, które tego potrzebować mogą.

= W dalszym ciągu rząd gubernjalny warszawski wydał następującym właścicielom pozwolenia na budowę posesyj, a mianowicie: przy ulicy Sapieżyńskiej pod nr. 2176D trzypiętrowego domu frontowego i dwóch czteropiętrowych oficyn; na rogu Nowogrodzkiej i Kruczej nr. 1597/47 murowanych domów i dwóch oficyn; przy ulicy Średniej pod nr. 74 murowanego domu i drewnianej oficyny; przy ulicy Pięknej nr. 1713-ym nadbudowanie domu frontowego oraz na budowę czterech trzypiętrowych oficyn.

= W tych dniach jedna z piękniejszych kamienic, przy ulicy Włodzimierskiej położona, a do p. Teodora Grosglika należąca, przeszła na własność p. Jana Bersohna.

= Przybyły do Warszawy główny inspektor fabryczny, p. Michajłowski, wyjechał we wtorek na rewizję do okręgu fabrycznego piotrkowskiego.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: starszy prezes izby sądowej t. r. Aristow do Odesy; prezes kolei dąbrowskiej i łódzkiej rz. r. st. Błoch za granicę, prezes departamentu warszawskiej izby sądowej i prof. uniwersytetu rz. r. st. Holewiński za granicę, wiceprezes Tow. wyścigów konnych August hr. Potocki za granicę, gubernator lubelski rz. r. st. Tchorzewski do Lublina, prezes izby obrachunkowej rz. r. st. Franio do Pskowa; przyjechał zaś z Wilna członek sądu okręgowego rz. r. st. Kossakowski.

= Znany i szanowany dr. med. p. Wł. Florkiewicz, opuścił nasze miasto, udając się na stałe zamieszkanie najpierw do Zakopanego, a następnie do Włoch.

= Redaktor *Biesiady literackiej*, p. Władysław Maleszewski, wyjechał za granicę.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Oj kobiety, kobiety" i „Przez wdzięczność", a w Nowym „Ptasznik z Tyrolu" (występ panny Babińskiej).

* Wczorajszego wieczora w teatrze Letnim odegrano po raz 9-ty „Naszych aniołów" Wołowskiego, wobec zapełnionej widowni.

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro po raz dziesiąty komedję Wołowskiego „Nasze anioły".

* W teatrze Nowym jutro operetka Millöckera „Dziecko szczęścia" (po raz 31-szy).

* W sobotniem przedstawieniu „Ptasznika z Tyrolu" w roli księżnej debiutować ma pierwszy raz p. Marja Grassówna, artystka baletu, która kształciła się w śpiewie pod kierunkiem p. Tytusa Mikulskiego.

W roll Gagi ukaże się panna Babińska.

* „Dziecko szczęścia" coraz bardziej podoba się publiczności, która też licznie uczęszcza na przedstawienia tej wybornej operetki.

Wczorajsze trzydzieste przedstawienie „Dziecka szczęścia" prawie całkiem zapełniło salę teatru Nowego.

* Utalentowana artystka naszej sceny, p. Irena Trapszówna, otrzymała urlop na 28 dni, z którego korzysta od dnia dzisiejszego.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 534, Nowym 497; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 173, Eldorado 72, Wodewilu 74; na koncercie symfonicznym w Dolinie Szwajcarskiej 365.

= Ze sztuki.

* Pomimo nieprzyjaznej pory dla zwiedzania wszelkich wystaw, nie odbywających się na otwartem powietrzu, nasze przybytki artystyczne nie przestają zasilać swych salonów świeżemi dziełami.

W ostatnich dniach do salonu sztuk pięknych Al. Krywulta przybyły: Edwarda Lepszego krajobraz „Oszmiany", Marjana Wawrzenieckiego „W pracowni", Jana Kausika „Miłosierdzie", Juljana Chmielowskiego „Droga w lesie", L. Wiszniewskiego rzeźba terrakotowa „Zaporożec", Pawła Rosena „Na przechadzce", Anieli Biernackiej „Fantazja", Edmunda Perlego „Z odpustu", wreszcie Marcina Kasiewicza dwa obrazki: „Przygrywka" i „Rada Jankla".

* Wspaniałe płótno Henryka Siemiradzkiego „Sąd Parysa" pozostanie jeszcze tylko czas krótki na wystawie w salonach Zachęty.

Kto zatem nie miał sposobności oglądania tej pięknej pracy, niechaj śpieszy.

* Drugi tegoroczny zakup dzieł sztuki dla rozlosowania między członków Towarzystwa odbędzie się dopiero w październiku r. b.

* Artysta-malarz, Fałat, otrzymał na wystawie sztuki w Berlinie jeden z trzech wielkich medalów złotych. Medale te udzielone zostały nie za jakieś jedno wystawione dzieło, lecz za całkowitą działalność na polu sztuki.

= Posiedzenie.

Zarząd kolei wiedeńskiej, stosownie do rozporządzenia p. ministra komunikacyi, wyznaczył komisję

sanitarną, której zadaniem jest przedsiębranie środków, mających na celu niedopuszczenie epidemji w granicach wspomnianej kolei.

W skład komisji wchodzą: dyrektor kolei jako przewodniczący, naczelny lekarz, lekarz oddziału warszawskiego i naczelnicy służb, oraz przedstawiciel żandarmerji.

Tak zorganizowana komisja odbyła w dniu onegdajszym pierwsze posiedzenie, na którem postanowiono zrewidować przedewszystkiem wszelkie zabudowania i lokale stacyjne, o ile te odpowiadają warunkom sanitarnym i w tym celu komisja wyjedzie na objazd kolei specjalnym pociągiem.

Na wniosek naczelnego lekarza postanowiono zdwoić liczbę lekarzy i felczerów kolejowych.

W każdym pociągu osobowym kursować będzie wagon sanitarny pod obsługą felczera, w którym pomieszczani będą pasażerowie, ulegli chorobie w czasie podróży.

Na trzech stacjach, których wybór pozostawiono komisji w czasie objazdu kolei, urządzone będą tak zwane punkty sanitarne, t. j. zbudowane zostaną szpitale, każdy na sześć łóżek dla mężczyzn i sześć dla kobiet.

Przybliżony wydatek na ten cel wyniesie miesięcznie około 8,000 rs.

= Kanalizacja i wodociągi.

Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów, jakie odbyć się miało w dniu wczorajszym wieczorem, nie doszło do skutku i odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu; tymczasem zaś kwestja braku cegły do budowy wikła się coraz bardziej, tak, że przedsiębiorcy zmuszeni zostali do rejentalnego zawezwania komitetu o dostawę tego materjału.

Administracyjnie prowadzą się roboty w tym tygodniu tylko na ulicach: Wroniej, Wilczej, Nowogrodzkiej, Chmielnej, Mokotowskiej w oddziale II-im inż. Krzyżanowskiego oraz na Ciepłej, Karmelickiej, Dzielnej, placu koszar Mirowskich, Lesznie przy Rymarskiej, Nalewki i Bielańskiej w oddziale I-ym inż. Sokala.

Przedsiębiorcy ograniczają się przeważnie do budowy ulic: Żelaznej i Leszna od rogu Żelaznej.

Biuro pomiarów, mieszczące się przy ulicy Mazowieckiej nr. 4, ubezpieczone będzie od ognia w warszawskiem Towarzystwie na sumę około 50,000 rs.

Chodzi głównie o szkice i obliczenia do jeneralnego planu miasta, których wykonanie pochłonęło już tak znaczne kwoty z funduszów miejskich.

Przy prowadzeniu linji wodociągowej na ulicy Piekarskiej natrafił inż. Preyss na wprost miejscowości zwanej „Piekiełko" na fundamenty piwnic, ciągnące się prawie do połowy ulicy.

Wyznaczona do zbadania tej przeszkody komisja postanowiła zburzyć mury o tyle, ażeby rury mogły być wygodnie przeprowadzone.

Roboty wodociągowe, oprócz wymienionych już przez nas ulic, prowadzone będą w bieżącym tygodniu jeszcze na ulicach: Ostrowskiej, Miłej i Stawki.

Równocześnie inż. Preyss przedsięwziął wyjmowanie starych rur, które po wydobyciu sprzedane będą jako szmelc przez publiczną licytację.

= Kolonje letnie.

Wczoraj, o godz. 11-ej przed południem, z dworca kolei wiedeńskiej wyjechało do Rudy Pabjanickiej 27 chłopców żydów.

Dziś zaś, o godz. 7-ej m. 48, koleją nadwiślańską wyjechała na pierwszy sezon do nowozorganizowanej kolonji letniej w Kazimierzu nad Wisłą partja dziewczynek, chrześcijanek.

Jest to szesnasta wyjeżdżająca w tym roku partja dzieci.

Do Kazimierza nad Wisłą wyjechało dziś 41 dziewczynek, podzielonych na dwie grupy, każda pod opieką specjalnej dozorczyni, któremi są panie: Danecka i Radziszewska.

Delegatem lekarskim do tej kolonji jest dr. Tomaszewicz-Dobrska.

Wysłane dziś dziewczynki były wczoraj w kąpieli, a następnie w kościele.

Z powodu chłodu, mniej dobrze w odzież zaopatrzone dzieci otrzymały chustki wełniane, których rozdano sztuk dwanaście.

Dzieci dojeżdżają koleją do stacji Nowa Aleksandrja, a pomieszczone zostały na drogę w oddzielnym wagonie.

Przy odjeździe obecni byli dwaj lekarze kolonij i wizytatorka.

Kolonję Kazimierz pod względem gospodarskim prowadzi przedsiębiorczyni, p. Gąsowska, właścicielka domu, w którym dzieci umieszczono.

Ze wszystkich kolonij nadeszły ponownie pomyślne o stanie ich wiadomości.

Do Trzepnicy dzieci przyjechały szczęśliwie.

Zacni ludzie na miejscu uzupełnili braki w odzieży i w obuwiu dziewcząteк, wyjątkowo źle zaopatrzonych.

Warszawa i wieś idą ręka w rękę w dobroczynnej sprawie.

= Szpital starozakonnych.

W tych dniach rozpoczęto pierwsze roboty i przygotowania do budowy za rogatką wolską nowego szpitala starozakonnych, po których dokonaniu jeszcze w r. b. rozpocznie się budowa gmachu administracyjnego na pomieszczenie: synagogi, kancelarji, ambulatorjów, apteki, bibljoteki i gabinetów lekarskich, tudzież trzech pawilonów szpitalnych: dla obłąkanych, suchotników i chorób zakaźnych na 160 chorych.

Koszty budowy i urządzenia domu administracyjnego, trzech pawilonów i budynków gospodarczych, łącznie z wydatkiem na nabycie placu przeszło rs. 50,000, wyniosą rs. 300,000.

Następnie budowane będą pawilony dla chorób ogólnych, zaraźliwych i skórnych, ginekologicznych i chirurgicznych, przy których znajdować się będą oddzielne pokoje dla chorych.

Podług projektu komitetu budowy, nowy ten szpital starozakonnych, mający mieścić 400 chorych, wykończony ma być w zupełności w ciągu lat trzech, a kosztorys obliczono, włącznie z kanalizacją i wodociągami na rs. 500,000, na poczet której to sumy złożono lub zadeklarowano złożyć rs. 315,000, reszta zaś pokryta ma być ze sprzedaży starego szpitala przy ul. Pokornej, ocenionego na rs. 150,000, jako też z dalszych dobroczynnych ofiar, składanych do zarządu gminy starozakonnych.

= Elewatory.

Od wczoraj dokonywne są próby napełniania zbożem elewatorów nowo zbudowanych na Czystem, w pobliżu zakładu gazowego.

Zbudowano tam cztery elewatory znacznie wyższe i w większej objętości od elewatora, wzniesionego przed dwoma laty przy linji kolei obwodowej na Powązkach.

Każdy z elewatorów ma po 12 przedziałów, w których mieści się po 3,000 czetwerti zboża.

Jeden elewator jest już zupełnie ukończony, pozostałe mają być gotowe do jesieni.

Wszystkie elewatory i trzy magazyny dwupiętrowe oświetlone są elektrycznością.

= Loterja.

Od dwóch dni urząd loterji klasycznej Królestwa Polskiego wydaje kolektorom do sprzedaży losy klasy I-ej 159-ej serji.

Kilkunastu zamożniejszych kolektorów straciło prawo do kolekty, pozostałym zaś zmniejszono ilość otrzymywanych do sprzedaży losów, i tą drogą uzyskane 1,810 numerów rozdzielono pomiędzy 25-ciu nowych kolektorów, wybranych przez urząd loterji z liczby 2,000 osób proszących o kolektę.

Proszeni nadto jesteśmy o zaznaczenie, iż wszystkie bilety do bieżącej 159-ej loterji klasycznej zostały już rozdane, i że wskutek tego podania, wnoszone do zarządzającego warszawskim kantorem Banku państwa o uzyskanie kolekty, pozostaną bez skutku.

= O przystanek.

Znaczna liczba mieszkańców Warszawy, spędzających sezon letni w Chotomowie, położonym przy linji kolei nadwiślańskiej, wniosła podanie do zarządu tej kolei o zatrzymywanie w Chotomowie pociągów porannych.

Dotąd w wspomnianej miejscowości zatrzymuje się pociąg tylko raz dziennie w porze wieczornej.

= Z Wisły.

Poziom wody na Wiśle nieustanie się obniża.

Wczoraj wysokość wody nad zero wynosiła tylko 2 stopy.

Z powodu coraz obszerniejszych mielizn żegluga jest bardzo utrudniona.

Temperatura wody wiślanej, wskutek ciągłych chłodów, znacznie się obniżyła i dochodzi zaledwie 14 stopni.

Liczba kąpiących się w Wiśle jest stosunkowo nieznaczna.

= Strach ma duże oczy.

Obawa cholery wywołuje słuszne bardzo środki ostrożności, lecz czasami zdarza się przesada, ilustrująca znane przysłowie o strachu, który ma duże oczy.

W ubiegłą niedzielę pociągiem kurjerskim kolei wiedeńskiej wyjechali za granicę młodzi małżonkowie, państwo T., kierując się przez Pragę do Marjenbadu.

Podczas drogi pani T. poczuła lekką niedyspozycję żołądkową, która jednak nie przeszkodziła jechać dalej.

Minięto szczęśliwie Granicę, Szczakowę, a nawet Trzebinię i Oświęcim.

Dopiero po wyjeździe z tej ostatniej stacji pani T. zrobiło się gorzej.

Symptomy choroby zatrwożyły współpasażerów i konduktora, a chociaż wkrótce nastąpiła ulga, państwo T. przemocą prawie zostali zatrzymani na stacji Dziedzice.

Tam rozpuszczono wieści, że to cholera.

Wezwano aż trzech lekarzy, oboje państwo T. z wszystkiemi rzeczami najzupełniej izolowano.

Pomimo że pani T. w kilka godzin czuła się już najzupełniej zdrową, rodzaj kwarantanny trwał całą dobę.

Miejscowa władza, nie dowierzając swoim lekarzom, wezwała jeszcze jednego z Bogumina (Oderberga) i dopiero po nader przykrej dla pasażerów dezinfekcji osób oraz rzeczy puszczono państwo T. we wtorek w dalszą drogę, zawiadamiając jednocześnie depeszą Pragę, aby tam lekarz oczekiwał na dworcu i dopełnił oględzin stanu zdrowia pasażerów.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Koszykowej pod № 65-ym Aleksandrze Podkamiennej skradziono zegarek złoty z dewizką wartości 100 rs. — Z mieszkania Elżbiety Jasinowskiej przy ul. Twardej pod № 26-ym skradziono srebro stołowe, bieliznę i garderobę wartości 120 rs. — Zamieszkałej przy ul. Podwale pod № 29-ym Urszuli Olejnikowej skradziono 100 rs. — Lejzorowi Salomonowi przy ul. Krochmalnej pod № 24-ym skradziono dwa 100-rublowe papierki. — Do sklepu Mikołaja Stokalskiego przy ul. Świętokrzyzkiej pod № 14-ym dobrali się przez okno złodzieje i skradli wyrobów tytuniowych na sumę 80 rs. — Na dworcu kolei petersburskiej Aleksandrowi Burjanowi skradziono pugilares z pieniędzmi i dowodami pieniężnemi.

= Przytrzymani.

Za Żelazną Bramą przytrzymano Katarzynę Mikulską, która okradała przekupki.

Pod № 8-ym przy ul. Nowy Świat w stajni Reinberga schwytano Aleksandra Wojciechowskiego.

Wyłamał on zamki i z uprzężą, wartości kilkudziesięciu rubli, zabierał się do odwrotu.

= Zdemaskowany.

W dniu wczorajszym kucharze: Feliks Lisicki i Karol Janczak wykryli oszustwo z masłem.

Okazało się, iż handlarz, Hersz Daner, układając masło w dużych fasach, przynajmniej 1/4 część naczynia zapełniał od spodu kartoflami, twarogiem i t. p.

Oszustwo to stwierdzono w pięciu fasach.

Danera, pomimo usprawiedliwiań, iż masło kupował od kolonistów pod Piasecznem i Górą Kalwarją i że oni wkładali je do naczyń, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ze swawoli.

Na placyku przed posesją pod № 44-ym przy ul. Dobrej dwaj chłopcy, zamieszkali przy ul. Browarnej: Jakub Majewski i Leon Królikowski, urządzili sobie rodzaj huśtawki z deski, umieszczonej na stosie belek.

Przy bujaniu deska osunęła się i obaj chłopcy spadli.

Królikowski, oprócz potłuczeń, nie doznał ważniejszego szwanku, Majewski zaś złamał lewą rękę i zranił się w głowę.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala przy ul. Smolnej.

= Przygniecenie.

Wczorajszego wieczora Andrzej Busiak, kolonista z Wawru, wyjeżdżając do domu w stanie podchmielonym, spowodował przewrócenie się bryczki w taki sposób, iż Busiak, jego żona Magdalena i 13-letnia córka Józefa zostali ciężkim wozem zupełnie przygnieceni.

Kiedy ich wydobyto, okazało się, iż Magdalena Busiakowa ma złamaną nogę i uszkodzony bok, córka doznała niebezpiecznego obrażenia krzyża, Busiak zaś złamał lewą rękę.

= Niebezpieczna zabawa.

W podwórzu domu pod № 4-ym przy ul. Rycerskiej kilkoletni Stefan Łączyński, bawiąc się z psem, podawał mu bułkę i po chwili rękę cofał.

Powtarzany manewr podrażnił zwierzę, które rzuciło się na chłopca i mocno go pokąsało.

Malca, po opatrzeniu ran, odwieziono do szpitala dziecięcego, a psa oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Pożary.

W warsztacie kamaszniczym przy ul. Elektoralnej od przewróconej lampy zapaliły się różne przedmioty.

W sklepie wiktuałów pod № 13-ym przy ul. Koźlej z tego samego powodu wynikł pożar i płomienie ogarnęły towar, szafę i podłogę.

Pod № 3-im przy ulicy Twardej od rozlanej nafty zapaliły się schody.

Wreszcie w sklepie z bielizną pod № 9-ym przy ul. Trębackiej od nazbyt wysuniętego płomienia lampy zapaliła się bielizna i właścicielka poniosła stratę na sumę około 300 rs.

W powyższych czterech wypadkach domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

+ Egzaminy wstępne do klasy przygotowawczej i pierwszej w gimnazjum kieleckiem męzkiem rozpoczną się d. 29-go sierpnia. Prośby o przyjęcie składać można od d. 1—19-go sierpnia.

+ Echa prowincjonalne.

Z Kalisza donoszą, że władze tamtejsze zarządziły energiczne środki zaradcze przeciw epidemji.

Członkowie komisji sanitarnej zwiedzają podwórza, sutereny, poddasza i w razie zauważenia nieporządków spisują protokuły w asystencji policji.

Wszystkie rynsztoki uliczne mają być doprowadzone do porządku, a mostki nad niemi polewane będą perjodycznie smołą.

Kasa m. Kalisza wyasygnowała pewną sumę na zakup kwasu karbolowego, którym neutralizowane będą wyziewy z kanałów i rynsztoków.

Po dokonaniu analizy chemicznej wody w studniach miejskich, dwie z nich, jako zawierające wodę nieprzydatną do picia, zamknięto.

W tym samym celu policja w Lublinie dopełniła rewizji podwórzy i miejsc ustępowych.

I w Lublinie również zastosowano rozmaite środki ostrożności.

W Piotrkowie w d. 15-ym b. m. odbyło się posiedzenie komitetu pod prezydencją p. wicegubernatora, przy udziale policmajstra miasta, p. o. prezydenta, p. Krumieniewskiego, inspektora lekarskiego p. Dobrzelewskiego, lekarza miejskiego p. Wolskiego, lekarza kolejowego p. Strzyżewskiego i lekarza szpitalnego p. Wolberga Wolborskiego, oraz obywateli pp. Dutkiewicza, Godlewskiego, Morchnera, Mecha i Jakubowskiego.

Na posiedzeniu obradowano nad zapewnieniem zdrowotności i czystości miasta.

Cały Piotrków podzielono na 16 rewirów sanitarnych, z których każdy będzie miał swego oddzielnego opiekuna, w osobie jednego z obywateli, z dodaniem mu jednego strażnika ziemskiego do pomocy.

Na każde dwa rewiry ustanowiony będzie jeden z wolnopraktykujących lekarzy i jeden felczer.

Z Piotrkowa wyruszyła w ubiegłym tygodniu do Częstochowy kompanja pątników, licząca przeszło tysiąc uczestników.

Prowadzi ją ks. Kacperkiewicz.

W Piotrkowie w kościele popijarskim poświęcono tablice pamiątkowe ku czci ś. p. Leona Rzeczniowskiego i ś. p. Józefa Goleńskiego, b. nauczycieli tamtejszego gimnazjum.

Aktu tego dopełnił ks. prefekt Sałaciński wobec nielicznej garstki uczniów, przyjaciół i krewnych obu zmarłych.

Tablice te, z marmuru kararyjskiego, wmurowane zostały po obu stronach wejścia do świątyni pod chórem.

Gazeta lubelska żali się na rozwielmożnienie się doradztwa pokątnego w Lublinie.

Ofiarą doradzców, po największej części oszustów, najwięcej padają naturalnie włościanie okoliczni.

W Lublinie w kościele ewangielicko-augsburskim wmurowana została tablica pamiątkowa ku czci ś. p. pastora Karola Józefa Jonschera.

Zmarły przez lat 44 pełnił obowiązki pastora w Lublinie i w filji w Końskowoli, był też nauczycielem religji w gimnazjum lubelskiem i opiekunem szkół ewangielickich w gub. lubelskiej.

+ Sprzedaż dóbr.

W tych dniach sprzedany został majątek Będków w gubernji piotrkowskiej.

Nabył go od właściciela, p. Michelisa, adwokat przys. p. Grudzieński z Warszawy, płacąc po 4,250 rs. za włókę.

+ Pożar.

Piszą do nas z Kutna pod d. 4-ym b. m.:

„Dziś w nocy wybuchł groźny pożar w miasteczku Dąbrowie.

W przeciągu kilku godzin zgorzało 18 budynków gospodarskich.

Z pomocą pośpieszyła fabryka cukru „Ostrowy", przysłano także sikawki z Krośniewic.

Straty znaczne."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go lipca, w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej płockiej z opłat kopytkowych od rs. 3,779 rocznie; wadjum 1,133 rs. 70 kop.

— D. 25-go lipca, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na dostawę materjałów do przygotowania odzieży, bielizny i obuwia dla aresztantów w więzieniach: suwalskiem i kalwaryjskiem; wadjum wymagane jest w sumie 356 rs.

— D. 25-go lipca, w rządzie gubernjalnym radomskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzeźni radomskiej od rs. 2,185 kop. 13 rocznie; wadjum 220 rs.

Egzaminy.

Pomiędzy innymi szkołę handlową warszawską ukończył i p. Felicjan Miłobędzki.

*

W spisie uczniów, którzy w r. b. otrzymali patenty z ukończenia całkowitego kursu szkoły handlowej imienia Kronenberga, pominięto nazwisko Władysława Kamińskiego.

*

Trzecie gimnazjum warszawskie ukończyli: Stanisław Antecki, Aleksander Bernstein, Kazimierz Budzyński, Adam Czarnowski, Witold Epstein, Wiesław Gierlicz, Stanisław Kunczyński, Ryszard Kunicki i Aleksander Talheim.

*

W szkole miejskiej trzyklasowej (6-oddziałowej) przy ul. Złotej, ukończyli całkowity kurs nauk i otrzymali patenty następujący uczniowie: Klemens Witt, Wiktor Wróblewski, Zygmunt Jędrzejewski, Euzebjusz Mańkowski, Zygmunt Maciejewski, Antoni Niemiera, Mieczysław Pol, Józef Miller, Henryk Sikorski, Stanisław Turczyński, Aureljusz Chruścielewski, Józef Szymoniak, Ludwik Jakubowski i Jan Janiszewski.

*

W szkole rysunkowej warszawskiej otrzymali w bieżącem półroczu odznaczenia następujący uczniowie:

Z natury: Mucharski i Monczyński stopnie № 1-szy, Bagiński i Weinleis № 2-gi.

Z figur gipsowych: Kauffman № 2-gi.

Z głów: Soubise-Bisier № 1-szy, Bardowski, Nawrocki, Ziomek i Gurzyński № 2-gi.

Za prace początkowe: Karaśkiewicz, Pfeil i Ziemiański № 2-gi.

Przejścia do wyższych oddziałów otrzymali: z głów na figury: Soubise-Bisier, Kleine, Tourqier, Szpet, Keller i Rosenberg; z figur na naturę: Du Laurent.

Wreszcie pozwolono malować olejno: Mucharskiemu, Monczyńskiemu, Weinleisowi i Kasprzyckiemu.

*

Gimnazjum piotrkowskie ukończył w r. b. Henryk Sadkowski, którego imię mylnie w poprzednim wykazie podaliśmy.

*

Gimnazjum żeńskie płockie ukończyły:

Janina Waśniewska z medalem srebrnym, Olga Winogradowa z medalem srebrnym, Tatiana Wysocka z nagrodą, Nadzieja Bielanowska z nagrodą, Wanda Thun z nagrodą, Skorupska z nagrodą, Marja Łapińska z nagrodą, Helena Gołowkina z nagrodą, Stefanja Machałowska, Zinaida Kruszyńska, Marja Łądkiewiczówna, Helena Kaufmanówna i Helena Yberałówna.

*

Szkołę 4-klasową miejską w Płocku ukończyli: Adolf Będowski, Bacciarelli Karol, Abraham Bibergal, Herman Blaj, Wiktor Boguszewski, Franciszek Gockowski, Henryk Gralewski, Leon Demczyński, Władysław Drojecki, Wacław Żebrowski, Piotr Żukow, Henryk Lelesz, Zygmunt Paprocki, Bernard Nejmark, Jan Tuchołko, Józef Rogozik, Władysław Jastrebiłow i Juljan Sobociński.

*

Patenty z ukończenia gimnazjum w Lublinie otrzymali: Stanisław Hempel, Henryk Hryniewiecki, Kazimierz Doboszyński, Feliks Dutkiewicz, Aleksander Meder, Kazimierz Kurski (z medalem srebrnym), Stanisław Lipiński i Stefan Świeżawski.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa donoszą nam pod d. 20-ym b. m.:** „Arcyksiążę Wilhelm, jeneralny inspektor artylerji, bawi tu od dni kilku w celach wojskowych. Arcyksiążę zwiedzał także sąsiednie garnizony w Wadowicach i Nowym Targu, gdzie uczestniczył w wielkiem strzelaniu do tarczy. Na cześć oficerów sztabowych tutejszej załogi wydał arcyksiążę wczoraj w salach Grand-hotelu wielki obiad galowy na 150 nakryć. — Pożegnalny festyn amazonek króla Dahomeju ściągnął do parku krakowskiego kilka tysięcy osób. Amazonki zadziwiły publiczność zręcznością obrotów wojskowych i popisami pływackiemi na stawie, oraz regatami.—P. Wincenty Rapacki zgłosił urzędownie swoją kandydaturę o nowy teatr krakowski, a głos opinji przyjął to z zadowoleniem do wiadomości. Kandydatura ta pod względem szans staje zupełnie na równi z dwiema dotychczasowemi: pp. Pawlikowskiego i Gliksona. Wspólnikiem p. Rapackiego w razie otrzymania dyrekcji będzie znany muzyk, p. Kazimierz Hoffmann.—Sprawa subwencji miejskiej na przyjęcie delegatów kółek rolniczych, z powodu opozycji, podniesionej przez radzców Kohna i Proppera przeciw udzieleniu zasiłku, stała się przedmiotem brutalnej polemiki dziennikarskiej o antysemickiem zabarwieniu. — P. Władysław Mickiewicz nadesłał do muzeum sztuki kilkanaście nader cennych pamiątek po Napoleonie I-ym i po swoim ojcu. — Konserwatorowie zabytków wnieśli do namiestnictwa we Lwowie zażalenie na radę miejską i magistrat z powodu znanej uchwały zburzenia ruder poszpitalnych św. Ducha. Namiestnictwo odesłało akty magistratowi do złożenia sprawozdania. Jest to oczywiście ostatni akt bezsilnej opozycji, skutkami równający się kiwaniu palcem w bucie.—Magistrat wydał surowe przepisy w sprawie przestrzegania czystości i ostrożności sanitarnych wobec zbliżającej się cholery. Nie ulega wątpliwości, że epidemja znalazłaby w dzielnicy Kazimierza ognisko trwałe i dogodne, gdyż nieporządki i niechlujstwo tam panujące urągają wszelkim usiłowaniom niedołężnych władz miejskich. — Krążą uporczywie pogłoski, iż zapowiedziany przyjazd cesarza do Galicji nie przyjdzie do skutku."

× **Srebrne gody.** W Kłecku, miasteczku w W. Ks. Poznańskiem, o kilka mil od Gniezna, obchodzili w dniu 18-ym b. m. jubileusz srebrnego wesela: profesor uniwersytetu warszawskiego, rz. r. st. i doktor prawa, Teodor Dydyński, wraz z małżonką swoją, Jadwigą z Wolańskich, w otoczeniu synów, córek, krewnych i licznego grona życzliwych i przyjaciół. Uroczystość ta rodzinna rozpoczęła się nabożeństwem w kościele miejscowym, które w asystencji duchowieństwa odprawił najstarszy brat jubilata, dziekan i proboszcz kłecki, ks. kanonik Józef Dydyński, udzielając parze małżeńskiej błogosławieństwa na dalszą drogę żywota. Po uroczystem nabożeństwie liczne grono gości, podejmował na plebanji z serdeczną gościnnością ks. kanonik Dydyński. Podczas uczty i w ciągu dnia pp. prof. Dydyńscy odbierali życzenia, przysyłane im z dalekich stron od profesorów i słuchaczów uniwersytetu warszawskiego, od przyjaciół z Warszawy, Petersburga, Moskwy, Lwowa, Krakowa, Wrocławia i Poznania, od byłych uczniów, śpieszących dać dowód szczerej życzliwości i prawdziwego szacunku swojemu ukochanemu profesorowi i przewodnikowi. Uroczystość ta miała cechę rodzinną i odznaczała się serdecznym nastrojem

× **Podróż poślubna.** Syn marszałka Mac-Mahona, hr. Mac-Mahon, odbywa obecnie po Irlandji podróż poślubną. W Queenstown w d. 30-ym z. m. przyjmowała hrabiego kapela wojskowa odegraniem marsyljanki pod oknami hotelu, w którym młoda para stanęła. Rada miejska złożyła jej życzenia na piśmie, nazywając hrabiego potomkiem najsławniejszego z żyjących synów Irlandji.

× **Konkurs międzynarodowy.** Magistrat m. Barcelony ogłosił konkurs na dzieło oryginalne w przedmiocie archeologji hiszpańskiej. O nagrodę 20,000 pesetas ubiegać się mają prawo pisarze wszelkich narodowości. Dzieło opracowane ma być w językach: łacińskim, kastylijskim, katalońskim, francuzkim, włoskim lub portugalskim do wyboru. Prace nadsyłać można tak w rękopisach, jak w druku, bezimiennie, opatrzone godłem, powtórzonem na dołączonej kopercie zamkniętej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i miejsce jego zamieszkania. Termin składania prac oznaczono do d. 23-go października roku 1896-go, do godz. 12-ej w południe, pod adresem sekretarjatu kolegjum magistralnego w Barcelonie. Nagroda przyznana będzie w d. 23-im kwietnia r. 1897-go. Bliższych objaśnień na żądanie udziela sekretarjat magistratu Barcelony.

× **Po niewczasie.** Sąd przysięgłych w Chieti we Włoszech przeglądał temi dniami sprawę, sądzoną jeszcze r. 1872-go, i powrócił do czci niewinnie przed laty skazanych. Niestety dwóch z pomiędzy tych ostatnich nie dożyło już spóźnionej rehabilitacji, jeden zaś odcierpiał nałożoną na niego karę 10 lat ciężkich robót. Czyn karygodny stanowiło zamordowanie księdza z Mozzagrogna, wyrok zaś, wydany przez sąd przysięgłych w Lanciano d. 30-go października r. 1872-go, skazywał Mikołaja Primono i Mikołaja Ranieri na dożywotnie ciężkie roboty, Dominika Ranieri zaś i Joachima Digiacomo na 10 lat ciężkich robót. W rok później zamordowano jednego z krewnych księdza, o którym mowa, i tenże sam sąd przysięgłych uznał winnym niejakiego Zuccanini'ego i skazał go na dożywotnie ciężkie roboty. Że jednak skazany po wydanym wyroku popadł niemal w szaleństwo, obrońca jego po długich staraniach doprowadził do skutku ponowny przegląd sprawy. Tym razem wyszła na jaw niewinność Zuccanini'ego, po 9-iu zatem latach więzienia wypuszczono go na wolność. Powtórnie sądzona sprawa nowe światło rzuciła na morderstwo z r. 1872-go, z czego korzystając ułaskawiony w r. 1885-ym Primono zażądał rewizji wyroku, który tak jego, jak trzech jego towarzyszów wysłał na galery. Jakoż wyszła na jaw niewinność skazanych przed 20-tu laty, przyczem sąd przysięgłych z Chieti wyśledził i ukarał rzeczywistych morderców księdza. Byli nimi dwaj bandyci, podmówieni do mordu przez krewnego ofiary.

× **Oryginalny podarunek.** Wiadomo: drobnemi podarunkami podtrzymują się związki przyjaźni. Zgodnie z tym pewnikiem Sir William Kirby Green, udając się r. z., jako poseł angielski na dwór sułtana marokańskiego, zawiózł temu ostatniemu w darze olbrzymiego słonia indyjskiego. Zwierzę do dziś dnia spaceruje po wązkich ulicach Fezu. Obecnie złożony podarunek odmiennego jest nieco rodzaju, ale bo też i stosunki Anglji z Marokiem zmieniły się także. Brytyjskie ministerjum spraw zewnętrznych zwróciło widocznie uwagę na otrzymane niegdyś w Algierze przez francuzów rezultaty przy pomocy sztuczek Roberta Houdier, gdy chodziło o osłabienie w krajowcach wiary w domniemane cuda marabutów. Dzisiejszy wysłannik Anglji, Sir Karol Evan Smith, zabrał ze sobą do Fezu—artystę presdigitatora Douglasa Beauforta, który, po przedstawieniu go jego sułtańskiej mości, sztukami swojemi w podziw wprawił dwór cały. Tego jeszcze w Fezie nie widziano. Zachwyt sułtana streścił się w wykrzykniku: „*Allach, imtahal al Sitan*" (Boże, odpędź djabła).

BAŃKI MYDLANE.

Na letniem mieszkaniu.

— Cóż tu porabiacie? Ryby łowicie?

— Gdzieżtam ryby! Tuż obok płynie rzeczka cuchnąca. Znajdziesz w niej chyba tylko bacyllusy i mikroby.

— Tak?... Czy poławiają się i większe sztuki?

*

Z doświadczeń życiowych.

— Jak się należy obchodzić z żoną?

— Jak z rękawiczką.

— Co?!!

— No tak! nosić ją na rękach.

*

Doświadczona Kasia.

Pani gniewa się o coś na służącą.

— Ach, jak trudno o dobrą służącą!

— Z pewnością—potakuje Kasia—niechno pani spróbuje wynająć się za sługę, a z pewnością po dwóch dniach zostanie pani bez miejsca.

*

Gdym ją poznał, była bardzo
I nieśmiała i strwożona.
Powiedziałem sobie z miejsca:
„Albo żadna, albo ona!"

Gdym ją przecież bliżej poznał,
Była już tak ośmielona,
Żem powiedział sobie z miejsca:
„Lepiej żadna, niżli ona..."

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Józef Szpakowski**, urzędnik, emeryt b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych, po długiej ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 20-ym lipca 1892 roku, przeżywszy lat 77. Nieutulona w żalu żona wraz z dziećmi zapraszają kre-

wnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża, dnia 22-go lipca, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed południem, w kaplicy Matki Boskiej, tudzież na obrzęd wyprowadzenia zwłok ze wspomnianego kościoła, tegoż dnia, o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —2763

† Dnia 1-go b. m. zgasł w Petersburgu

ś. p. Aleksander Parisot,

urzędnik kolei żel. petersburskiej, w 34-ym roku życia. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 22-go b. m., o godz. **11-ej** przed poł. w kościele powązkowskim, następnie dopełnione będzie przeprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na miejscowy cmentarz do grobu familijnego. Na smutne te obrządki pozostała matka, żona i siostra zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2759

Ś. † P.

Walery Gaszyński,

obywatel ziemski,

zakończył życie w Kielcach w dniu 12 lipca r. b. —2760

† W piątek, dnia 22-go lipca, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Magdaleny z Kwapińskich 1-go ślubu Galińskiej

2-go ślubu PIEKRZEWICZ,

na które dzieci najuprzejmiej zapraszają. —2757—

† W kościele św. Krzyża, dnia 22 lipca, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę

ś. p. Stefana Rostworowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2744—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Birż. wied. piszą:

„Chociaż obawy, wywołane na giełdzie berlińskiej pojawieniem się epidemji cholerycznej w Rosji europejskiej, jeżeli nie zniknęły zupełnie, to przynajmniej się zmniejszyły, w Berlinie jednak wciąż jeszcze pozostała pewna doza niedowierzania w skuteczność środków zaradczych, przedsięwziętych w Rosji w celu zapobieżenia dalszemu rozwojowi epidemji.

„Ztąd też na kurs rubli kredytowych wywierają wpływ wciąż te same czynniki. Partja zniżkowców w Berlinie nawet za pomocą dużych sprzedaży nie osiąga dotykalnego rezultatu, russcy zaś eksporterowie, wśród których wzmacnia się coraz więcej przeświadczenie o taniości waluty russkiej wobec obecnego jej poziomu, zaczynają zawierać tranzakcje o kupno rubli kredytowych, chociaż w nieznacznych partjach. Mimo to jednak uczucie niedowierzania, które jawnie zaznacza się w otrzymywanych z Berlina wiadomościach o notowaniach na giełdzie petersburskiej, w obecnej chwili nie daje możności pozyskania znacznego podwyższenia kursu rubla."

Z powodu rozszerzającej się nad Wołgą epidemji, *Niedziela* robi następującą uwagę:

„Najcharakterystyczniejszym rysem obecnego ruchu cholery jest to, że epidemja posuwa się głównie wzdłuż arteryj wodnych, a mianowicie wzdłuż Wołgi, gdy przeciwnie obawiano się rozprzestrzenienia jej za pomocą kolei. Cholera dotknęła już całego szeregu punktów nadwołżańskich: Astrachania, Carycyna, Saratowa, słobody Pokrowskiej, Chwałyńska, Samary, Stawropola, Symbirska i Kazania, t. j. przeszła tą drogą przeszło tysiąc wiorst; kolejami zaś przeniosła się tylko do stacji Prochladnoj na południe. W Tyflisie, połączonym z Baku linją kolei, na cholerę zapadają wyłącznie jednostki. Jak się okazuje, droga wodna w szczególny sposób sprzyjała rozprzestrzenieniu się cholery."

Z powodu obchodu święta lipcowego w Paryżu pisze *Now. wr.* w artykule wstępnym pomiędzy innemi:

„Uroczystość 14-go lipca jawnie świadczyła o niepohamowanej potrzebie wśród francuzów ujawnienia uczuć, jakie żywią dla Rosji. Te olbrzymie demonstracje mają tem większe znaczenie, iż brały w nich udział masy ludu, będące zawsze i wszędzie istotnym narodem. Nas fakt ten nie dziwi bynajmniej, ponieważ posiadamy świadectwa godnych zaufania naocznych świadków, że nowy niepohamowany wybuch sympatyj dla Rosji był skutkiem znanego zejścia się faktów, jakie tak niedawno zeszły się w Kielu i Nancy. Już w końcu tego tygodnia, który zaznaczył się wyżej wzmiankowanemi zdarzeniami, w Paryżu nastąpiła dziwnie jaskrawa, chociaż ostrożnie ominięta milczeniem w prasie francuzkiej „demonstracja russka". Na uroczystości wręczenia sztandaru ochotnikom jednego z okręgów paryzkich w gmachu Cyrku zimowego sala ozdobiona była od góry do dołu sztandarami russkiemi i francuzkiemi, cała zaś publiczność kilkakrotnie śpiewała pokolei Marsyljankę i hymn narodowy russki, którego słowa po russku wybornie umieją na pamięć wszyscy interesujący się polityką francuzi, a nawet francuzki. W ruchu tym jest coś niepohamowanego, żywiołowego, tak, że poddają mu się coraz więcej bez oporu ci nawet ludzie, którzy do niedawna z niedowierzaniem spoglądali na Rosję."

W konkluzji gazeta petersburska pisze:

„W podobnych okolicznościach dla nas niezupełnie jest zrozumiałem, dlaczego niektóre dzienniki francuzkie tak wątpliwej tendencji „patrjotycznej", jak np. *Figaro*, wybierają właśnie teraz odpowiednią chwilę, aby raz jeszcze poruszyć kwestję zawarcia „formalnego" przymierza pomiędzy Rosją a Francją. Czyż dla publicystów tego obozu nie jest widocznem, że fakty, wywołujące demonstracje rusofilskie w d. 14-ym b. m., dają większą rękojmię, aniżeli wszelkie pisane traktaty, iż Rosja nie zboczy z tej drogi, na którą weszła, co zresztą stwierdziła i tak dotykalnie, gotując niegdyś uroczyste przyjęcie flocie francuzkiej i admirałowi Gervais. Przecież nie kto inny, tylko rodacy tych samych publicystów francuzkich stworzyli i puścili w obieg mądre przysłowie: *le mieux est l'ennemi du bien.* Naród francuzki rozumie to dobrze i daleko lepiej orjentuje się w sytuacji, niż stronnicy przymierza formalnego."

Graždanin pisze:

„W Kijowie znowu się ukazała gorączka cukrownicza, jak w r. 1860-ym. Ze dwudziestu maklerów z 10 spekulantami, jak im się podoba, oznacza ceny dla cukru niemal w całej Rosji, i oto w ciągu dwóch tygodni ceny podskoczyły na pudzie o dwa ruble. Między innymi powiadają, że Łazarz Brodzki zakupił całą ilość gotowego cukru i nie wypuszcza go na rynki, ażeby podwyższyć jego cenę. Zauważyć się też daje dosyć dziwne zjawisko w cukrownictwie. Cukrownicy skutkiem jakichś kombinacyj, niepojętych dla nas śmiertelników, wysyłają miljony pudów cukru za granicę i sprzedają tam ze stratą rs. 1 na pudzie, a tymczasem na nas, konsumentach wewnętrznych, poszukują swoich strat z wywozu, podnosząc cenę cukru na pudzie od rs. 4 do 6 czyli stratę rubla za granicą wynagradzają sobie dwoma rublami od nas. O ile to jest w porządku rzeczy, sądzić może każdy, dotąd jednak nic się nie przedsiębierze dla poskromienia niepomiernego apetytu pp. cukrowników, którzy, jak widać ze sprawozdań akcyjnych, zarabiając do 65%, chcą zarabiać całe 100 proc."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Projektowana jest reforma sądowa w okręgach: akmolińskim, siemipałatyńskim, siemireczyńskim, uralskim i turgajskim.

CHOLERA.

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Aj. północ.*) — W Baku cholera się zmniejsza. W mieście i w guberni znów zmarło 50 osób. W tych dniach jeszcze umarło: w gub. astrachańskiej 161, samarskiej 128, w okręgu turkiestańskim 96, w okręgu wojska dońskiego 75, gub. elizawetpolskiej 64, w okręgu dagestańskim 39, gub. symbirskiej 11, w okręgu zakaspijskim 9, w okr. kubańskim 6 osób.

Petersburg 21-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— *Graždanin* donosi, iż skutkiem nadmiernego podwyższenia cen środków dezynfekcyjnych, niektórzy gubernatorowie starają się o uzyskanie prawa ustanawiania tych cen w drodze administracyjnej.

Wiedeń 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Podróżni, przybywający z krajów nawiedzonych przez cholerę, będą w hotelach tutejszych poddawani rewizji lekarskiej.

Paryż 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Skonstatowano, że zmarłe w Aubervillers osoby zapadły na cholerynę, nie zaś na cholerę azjatycką.

Belgrad 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Małe Novine* oburzone są na pogłoski, jakoby w kilku miejscowościach Serbji pojawiła się cholera.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 21-go lipca. (*Teleg. pryw. Kur. War.*)— Rada państwa przyjęła wszystkie projekty w sprawie regulacji waluty. (*Aj. półn.*)

OWACJE DLA BISMARKA.

Jena 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Książę Bismark przybędzie tu d. 25-go b. m. i zamieszka w hotelu „Pod czarnym niedźwiedziem". Na górach otaczających Jenę zapalone będą ognie.

Kissingen 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przygotowywana na niedzielę podróż owacyjna Badeńczyków do ks. Bismarka przybiera kolosalne rozmiary.

PODRÓŻE MONARSZE.

Berlin 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Powrót cesarza Wilhelma do Wilhelmshaven zapowiedziano urzędownie na dzień 27-my b. m. Ztamtąd uda się tenże zaraz do Anglji na uroczystości morskie w Coves; powrót nastąpi około 9-go lub 10-go sierpnia. We wrześniu cesarz uda się do Szwecji, ztamtąd na manewry do Koblencji, Metzu, Karlsruhe i Sztuttgardu.

UCIECZKA.

Paryż 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prefekt policji otrzymał wiadomość, iż poszukiwany przez sądy sekretarz towarzystwa dynamitowego „Nobel", Arlon, zbiegł do Kalkuty.

ELLENA.

Rzym 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Były minister finansów, Ellena, zmarł. (Z powodu ciężkiej choroby złożył on świeżo tekę w ręce mianowanego przed tygodniem Grimaldi'ego; był to jeden z najzdolniejszych finansistów włoskich; *przyp. red.*)

PRZESILENIE W NORWEGJI.

Chrystjanja 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król Oskar powierzył konserwatyście Stangowi misję utworzenia gabinetu.

WYROK.

Sofja 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — W procesie Belczewa wydano wyrok następujący: Światosław Milarow, Konstanty Popow, Foma Georgiew i Aleksander Karagiłow skazani na śmierć. Porucznik Wasyljew, Stojan Dżndżew i Iwan Bobekow na dziesięcioletnie więzienie; Dymitr Stajkow na szesnastomiesięczne więzienie; Spas Lepawcew na karę śmierci, wszakże przed wykonaniem jej odsiedzieć ma pięć lat więzienia. Petko Karawełow skazany na pięć lat więzienia, Trajko Kitańczew na trzy lata, Gongi Welikow na 15 miesięcy.

Sofja 21-go lipca. (*Tel. Ajencji północnej.*) — Wyrok śmierci na Spasa Lepawcewa, skutkiem uznania przez sąd okoliczności łagodzących, zamieniono na pięcioletnie więzienie.

BUNT CHAZARASÓW.

Londyn 21-go lipca. (*Tel. Ajen. północnej.*)— Z Simli telegrafują: Zbuntowani chazarasowie dwukrotnie wprowadzili wojska emira w zasadzkę, ubili 700 żołnierzy i zabrali im wiele broni. Emir afgański w odpowiedzi na przestrogi rządu indyjskiego zobowiązał się nie napadać bez zaczepki na Badjaur. Odpowiedzialność za ostatnie walki spycha on na Umrachana.

PIORUN.

Nowy Jork 21-go lipca. (*Tel pr. Kur. W.*) — W Gieorgji piorun uderzył w szkółkę murzyńską. Wszyscy obecni stracili zmysły. Dziesięć osób spalonych, wszystkie poparzone.

Wiedeń 21-go lipca. (*Tel. pr. Kurj. Warsz.*)— Ze Lwowa donoszą: Namiestnik galicyjski, hr. Badeni, zawiadomił lwowski komitet, zorganizowany dla urządzenia przyjęcia cesarza austrjackiego, że wedle ostatnich postanowień cesarz przybędzie do Lwowa w d. 18-ym sierpnia. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 21-go lipca. (*Telegr. pryw. K. War.*)— Koleją arlberską jechać można na miejsce katastrofy, wszakże potrzeba wysiadać i udawać się pieszo.

Praga czeska 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —Wczorajsze posiedzenie komisji dla podziału Czech na okręgi sądowe wedle narodowości powzięło ważne uchwały.

Berlin 21-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Germania* domaga się rewizji procesu Buschhoffa.

Ems 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Milan zabronił synowi widzenia się z matką.

Londyn 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dziewięciu robotników, wybranych do izby gmin, zamierza utworzyć klub osobny.

Dublin 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W pobliżu Corku urwała się skała. Wiele osób zginęło.

Rzym 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Kardynał Annibale umarł.

Belgrad 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Mianowany archimandrytą Monasteru biskup Popesku ogłosił w pismach list otwarty, w którym oświadcza, iż zrzeka się urzędu, gdyż ani w Monasterze ani w jego okolicy nie odkrył serbów.

Berlin 21-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 204 95 (wczoraj 203.35)
Ruble na dostawę 205 00 (wczoraj 203.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Cukiernikowi.*— Nie uważamy za właściwe ujawniać nazwiska, liczymy bowiem, iż po pierwszej wzmiance nastąpi... poprawa. W przeciwnym dopiero razie uderzymy imiennie.

— *Panu Pomianowi.*—Hr. Łubieński.

— *Panu W. Jubilerowi.* — Kandydat do pierwszej klasy przygotowawczej prywatnej szkoły handlowej winien posiadać świadectwo z ukończenia czterech klas średnich zakładów naukowych, lub też złożyć egzamin wstępny w tym zakresie; do klasy zaś drugiej przygotowawczej musi posiadać świadectwo z kursu pięcioklasowego, a nadto złożyć egzamin z arytmetyki, geografji handlowej, geografji Rosji i języków: francuzkiego i niemieckiego. Zapis rozpoczyna się w drugiej połowie sierpnia i trwa do końca miesiąca. Szkoła mieści się przy ul. hr. Berga.

— *Panu Gracjanowi Adamowi.* — 1) Świadectwa szkół zagranicznych bez potwierdzenia tutejszych władz naukowych przy powinności wojskowej nie mają żadnego znaczenia. 2) Jeżeli młody człowiek przy wstępowaniu do wojska w charakterze ochotnika nie posiada wymaganego świadectwa z ukończenia sześciu klas średniego zakładu naukowego, musi złożyć egzamin według przepisanego programu, o którym poinformuje kancelarja pułkowa.

— *Niebieskiej szarfie.*—Ależ zasłużył!... Rat 8 podobno.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Roboty na kolei omawianej są już prowadzone; siły techniczne i wykonawcze skompletowane, o wakansie niema mowy.

— *Panu J. Bres., stał. prenum.*—Śpiewała.

— *Panu A. R., kandydatowi do nauk technicznych.* — Politechnika lwowska jest zakładem równorzędnym z politechniką wiedeńską i dzieli się na wydziały: chemiczny i mechaniczny z kursem 4-letnim, oraz inżenierji i budownictwa z kursem 5-letnim. Młody człowiek, posiadający patent z ukończenia szkoły realnej lub gimnazjum filologicznego, może bez egzaminu wstąpić do politechniki w charakterze słuchacza zwyczajnego. Podanie o przyjęcie obcokrajowiec wnosi w języku niemieckim za pośrednictwem rektoratu szkoły do ministerjum oświaty, przyczem dołącza wymagane dokumenty również w przekładzie niemieckim. Wykłady rozpoczynają się d. 8-go października, podanie więc należy wnieść przed tym terminem. Czesne wynosi w pierwszem półroczu 21 zlr., w następnych zaś półroczach na wydziale chemji 30 zlr., a na wydziałach: inżenierji, budownictwa i mechaniki 15 zlr. za każde półrocze. Na utrzymanie trzeba mieć przynajmniej 25 rs. miesięcznie.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *„Praktycznemu"*.— Ogłoszenie, o które sz. pan zapytuje, drukowaliśmy w № 198-ym *Kurjera* z d. 19-go b. m.

GIEŁDA.

Warszawa **21-go lipca.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały znów dość różnorodnie, lecz w każdym razie pomyślniej, zapowiadały bowiem za ruble 204, 204 w poszukiwaniu, 204.25 i 204.25 w poszukiwaniu, co się równa kursom 49.02½ i 48.95 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest mocna z powodu dobrych widoków urodzajów w Rosji, oraz, że przewidywana jest powolna zwyżka kursu rubla. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.95 w zaofiarowaniu i po rs. 9.94½ w poszukiwaniu. Jak było do przewidzenia, giełda nasza po tak silnej zwyżce była dziś bardzo ożywiona; z jednej strony kryto po korzystnych kursach dawne zobowiązania, z drugiej zaś sprzedawano walutę w nadziei, iż dalsza zwyżka rubla nastąpi. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.12½ (równia 203.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy chętnej i obfitej podaży waluty obniżyło dość szybko tę cenę do 48.95 (t. j. 204.25 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 17½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 65 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego od d. 1-go sierpnia r. b. do końca października r. b. po 49.02½, a z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 48.75, w końcu sierpnia r. b. po 48.80 i 48.77½ i w końcu b. m. po 49.05, 49, 45.97½, 48.95, 48.92½ i 48.90, ten ostatni kurs pozostał w końcu w zaofiarowaniu.

Waluty obce w średnim, lecz żywym **ruchu. Krótkim Berlinem** obracano po 49.12½, 49.10, 49.07½, 49.05, 49.02½, 49 i 48.95, przy kursach zasadniczych 49.05 i 49.02½. **Londyn** krótki brano po 9.96. Za **Paryż** krótki osiągano 39.72½. **Wiedeń** krótki oddawano po 83.80.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 99.— i 98.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.60 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. **Pożyczki wschodnie** nie były notowane. Zabrano kilkadziesiąt sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 194.25, 194 i po 193.75. **Pożyczki** 4% wewnętrzne ceniono po 95.65 za I serję i po 95.50 trzy pozostałe serje, a nabyto kilkanaście tys. I s. w dużych sztukach po 95.40 i 95.45, oraz kilkanaście tysięcy II-ej III-ej i IV-ej serji po 95.35 i po 95.40.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.90 I-ej ser. i po 102.50 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 102.25 i 102.30. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I i II-ej serji, po 102 III-ej ser., po 101.80 IV-ej serji i po 101.75 V i VI s., kupiono zaś kilkanaście tysięcy trzech ostatnich seryj po 101.60 i 101.65.

Zbyto kilka tysięcy rubli obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 100.80.

Ulokowano rs. 10;000 5% listów zast. wileńskich po 100.85, przy chęci otrzymania 101.15.

Sprzedano kilka sztuk akcyj Towarzystwa „Zawiercie" po 325.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.61; półimperjały nowe notowano po rs. 8.16 i 8.17, marki w gotówce po 49.⅔ kop., zapłacono za kilka tys. 49.17½ kop.; guld. w got. po 84½ kop. i franki po 40½ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, zniżkowe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.15 za Londyn krótki 9.99, za Paryż krótki 39.90 i za Wiedeń krótki 84.—.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 21-ym lipca. — Dowozy bardzo ograniczone, usposobienie nieco korzystniejsze. Pszenicy dostarczono 300 korcy, z powodu jednakże zbyt wysokich żądań, obroty prawie nie dochodziły do skutku. Żyta zupełnie na targu nie było. Owsa dowieziono tylko 50 korcy, sprzedawano po cenach niezmienionych, stosownio do gatunku po 2.85 do 3.50. Innych gatunków ziarna nie było.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 20-ym lipca. — Targ dzisiejszy przeważnie słabo był usposobiony, dowozy wynosiły 21 wagonów, w tem 4 żyta, 13 owsa, 1 gryki, 1 jęczmienia i 2 kaszy jaglanej. Żyto bez zmiany, wyborowe gatunki sprzedawano 98 do 102 kop., średnie po 88 do 94 kop., ordynaryjne po 83—86 kop. Owies natomiast mocno, wyborowy po 96 do 98 kop., średni po 88—94 kop., ordynaryjny po 82—86 kop. Gryka bez zmiany, po 118 do 120 kop. Jęczmień słabo, 70—90 kop. Kasza jaglana słabo, 110 do 130 kop. Kukurydza również słabo, po 69 do 71 kop., stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 20-go lipca 1892-go r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	4	wag.	3	75	wagonów
Owsa	7	"	3	77	"
Mąki żytniej	1	"		8	"
Mąki pszennej	—	"		24	"
Kaszy jaglanej	2	"	2	52	"
Kaszy gryczanej	—	"		4	"
Ryżu	—	"		2	"
Pszenicy	6	"	1	17	"
Jęczmienia	2	"		39	"
Grochu	1	"		2	"
Gryki	—	"		2	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"		4	"
Łoju	—	"		3	"
Makuchów	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		1	"
Cukru	—	"		—	"
Rodzynków	—	"		—	"
Kukurydzy	3	"		13	"
Mąki kukur.	—	"		4	"
Razem	26	wag.	9	344	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 108	do 125	kop.	za pud
Żyto	od 87	do 104	"	"
Jęczmień	od 75	do 93	"	"
Owies	od 76	do 97	"	"
Kasza jaglana	od 118	do 138	"	"
Kukurydza	od 70	do 72	"	"

Libawa dnia 15-go lipca.—Żyto (z gwarancją **120 f. hol.**) słabo, suche litewskie od 112 do 114 kop. w poszukiwaniu, kurlandz. 114 kop. w poszukiwaniu, russkie 114 kop. płacono, 112—113 kop. w poszukiwaniu. Pszenicy nie notowano. Owies biały mocniej, litewski suchy dobry 78—79 k. w poszuk., kurlandzki i litewski wyborowy 92 do 93 kop. w poszukiwaniu, suchy russki 79 kop. płacono i poszukiwano, wyborowy 93 do 95 kop. w poszukiwaniu, owies czarny mocniej, 82 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień słabiej, 79 kop. w poszukiwaniu, na paszę suchy 73 do 76 kop. w poszukiwaniu, russki 77 do 78 kop. w posz. Hreczka (z gwar. 100 f. hol.) 105 kop. w poszuk. Groch suchy mocniej, na paszę od 86 do 87 kop. w poszukiwaniu. Bób 87—88 kop. w poszukiwaniu. Wyka i fasola bez ruchu. Siemię lniane mocno, litewskie 7-miarowe 143½ kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miar. 143½ kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 150 do 153 kop. w poszuk., 6-miarowe 129—130 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane mocno, **russkie wyborowe 96 do 108 kop. w poszukiwaniu, saratowskie** 83 kop. w żądaniu, 81 do 82 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne 62 do 63 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne grube litewskie 48—51 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne 140 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 16-ym i 22-im lipca r. b. wynosił: 14 wagonów żyta, 10 wag. jęczmienia, 63 wag. owsa i 114 wag. różnych innych towarów.

Wapno wciąż bardzo mocno, przy chętnym pokupie, nawet po cenach cokolwiek wyższych. Wapno sulejowskie drzewem palone rs. 1.20, węglem palone rs. 1.05, kieleckie rs. 1.10, inne marki od 85 kop. do rs. 1.07½ za korzec 250-funtowy.

Rzepak trzyma się dość wysoko. Olejarnie kupują po rs. 8.25 i rs. 8.50. Usposobienie dla rzepaku mocne, a posiadacze towaru zachowują się powściągliwie.

Skóry. Ceny wszystkich gatunków skór, tak wołowych, jakoteż cielęcych i końskich, pozostały w tygodniu ubiegłym bez zmiany. Skórki cielęce mają usposobienie dosyć mocne z powodu pokupu na wywóz za granicę, który jest nieco znaczniejszy, ma jednak widoki nowego wzmocnienia, gdyż zapasy powiększają się i co do gatunku odpowiadać będą wymaganiom kupców zagranicznych.

Szachy.

59. Zaczęcie pionów damy (dziesiąta i ostatnia partja matcza).

Lasker — białe. Blackburne — czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) G1—F3, G8—F6. 3) C2—C4, E7—E6; 4) B1—C3, B8—D7. 5) C1—F4, C7—C6. 6) E2—E3, F6—H5. 7) F4—G5, F8—E7. 8) G5 : E7, D8 : E7. 9) F1—D3, G7—G6. 10) D1—E2, 0—0. 11) 0—0, F7—F5. 12) F1—D1, D7—F6. 13) A1—C1, C8—D7. 14) F3—E5, D7—E8. 15) E2—C2, A8—D8. 16) A2—A3, F6—D7. 17) E5—F3, H5—G7. 18) D1—E1, D7—F6. 19) B2—B4, F6—E4. 20) F3—E5, E4 : C3. 21) C2 : C3, G7—H5. 22) A3—A4, H5—F6. 23) B4—B5, F6—D7. 24) E5—F3, D5 : C4. 25) C3 : C4, D7—B6. 26) C4—B3, C6 : B5. 27) A4 : B5, E8—F7. 28) F3—E5, D8—C8. 29) C1—A1, C8—A8. 30) E1—E2, F8—C8. 31) E2—A2, E7—C7. 32) G2—G3, C7—C3. 33) B3 : C3, C8 : C3. 34) A2 : A7, A8 : A7. 35) A1 : A7, C3—C7. 36) G1—F1, F7—E8. 37) F1—E2, G8—F8. 38) E2—D2, F8—E7. 39) A7—A3, E7—D6. 40) F2—F3, C7—C8. 41) E3—E4, C8—C7. 42) A3—A1, C7—C8. 43) H2—H4, C8—C7. 44) A1—B1, C7—C8. 45) D2—E3, D6—E7. 46) H4—H5, E7—F6. 47) H5 : G6, H7 : G6. 48) B1—H1, F6—G7. 49) H1—A1, C8—A8. 50) A1—C1, A8—C8. 51) C1—B1, G7—F6. 52) B1—H1, F6—G7. 53) H1—A1, C8—A8. 54) A1—H1, A8—C8. 55) G3—G4, F5 : G4. 56) F3 : G4, C8—A8. 57) G4—G5, A8—A3, 58) E3—D2, A3—A2+. 59) D2—E3, A2—A3. 60) E3—F4, B6—D7. 61) D3C4, D7—F8. 62) H1—C1, A3—A5. 63) C4—D3, E8 : B5 (inne posunięcia nie uratowałyby również 6artji czarnych). 64) C1—C5, A5—A4. 65) D3 : B5, A4 : D4. p6) C5—C7+, G7—G8. 67) C7 : B7 i czarne poddały się.

60. Partja sycylijska (z matcza Lipschutz-Showalter).

J. W., Showalter—białe. S. Lipschutz—czarne.

1) E2—E4, C7—C5. 2) B1—C3, B8—C6. 3) G1—F3, G7—G6. 4) D2—D4, C5 : D4. 5) F3 : D4, F8—G7. 6) C1—E3, D7—D6) 7) F1—E2, G8—F6. 8) 0—0, 0—0. 9) H2—H3, C8—D7. 10. D1—D2, F6—E8. 11) F2—F4, D8—A5. 12) A1—D1, A8—C8, 13) E2—F3, C6 : D4. 14) E3 : D4, G7 : D4. 15) D2 : D4 E8—G7. 16) F1—F2, D7—C6.. 17) G2—G4, G7—E6. 18) D4—D2, G6—G5?. 19) C3—D5! A5—D8 (jeżeli A5 : D2, to D5 : E7+). 20) F4 : G5, E6—C5. 21) F3—G2, C5—D7. 22) D2—F4, D7—E5. 23) B2—B3, C6 : D5. 24) E4 : D5, C7—C3. 25) G1—H2, D8—C7. 26) G2—E4, C7—C5. 27) D1—E1 (należało grać F4—F5, E5—G6. 28) H3—H4), G8—G7. 28) F4—F5, F8—H8. 29) E1—F1, G7—F8. 30) F5—E6, F8—E8. 31) F2 : F7, E5 : F7. 32) F1 : F7, C5—C7. 33) F7 : H7 (lepiej byłoby grać E4 : H7), C3 : C2+. 34) H2—G3, C7—C3+. 35) G3—H4, C3—E1+. 36) H4—H5, H8 : H7+. 37) E4 : H7, E1 : E6. 38) D5 : E6, C2—H2!. 39) H3—H4, E8—F8. 40) H7—E4, B7—B6. 41) G5—G6, F8—G7. 42) A2—A4, H2—E2. 43) E4—F5, E2—B2. 44) H5—G5, B2 : B3. 45) H4—H5, B3—H3. 46) G5—F4, A7—A6. 47) F4—E4, B6—B5. 48) A4 : B5, A6 : B5. 49) E4—D5. H3—C3. 50) G4—G5, C3—C5+. 51) D5—E4, B5—B4. 52) H5—H6+, G7—G8. 53) G6—G7, B4—B3. 54) F5—G6, C5 : G5. 55) G6—F7+, G8—H7. 56) E4—D3, G5—G2. 57) D3—C3, B3—B2. 58) G7—G8 królowa +, G2 : G8. 59) F7 : G8+, H7 : G8. 60) C3 : B2, G8—H7 i białe poddały się.

61. Partja wiedeńska (czwarta).

Lipschutz—białe. Showalter — czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) B1—C3, G8—F6. 3) G2—G3, F8—E7. 4) F1—G2, B8—C6, 5) G1—E2, D7—D6. 6) 0—0, C8—D7 (dlaczego nie—E6?). 7) D2—D3, D8—C8. C1—G5, H7—H6. 9) G5 : F6, E7 : F6. 10) C3—D5, F6—D8. 11) F2—F4, D7—G4. 12) C2—C3, C6—E7. 13) D5—E3, G4 : E2. 14) D1 : E2, C7—C6. F4 : E5, D6 : E5. 16) E2—H5, E7—G6. 17) E3—F5, 0—0. 18) H5—G4, G8—H7, 19) F1—F3, F7—F6. 20) H2—H4, F8—G8. 21) H4—H5, G6—F8. 22) G2—H3, C8—C7. 23) F5—H4, C7—B6+ (porów. C7—F7). 24) F3—F2, B6—E3 25) G1—G2, E3 : D3? należało grać D8—B6. 26) F2—E2, E3—G5). 26) H4—G6, D3—C4. 27) G4—F5 i czarne poddały się.

62. Partja hiszpańska (siódma).

Showalter — białe. Lipschutz — czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, D7—D6. 4) D2—D4, C8—D7. 5) B5 : C6, D7 : C6. 6) B1—C3, F7—F6. 7) 0—0, G8—E7. 8) D4 : E5, D6 : E5. 9) D1—E2, E7—G6. 10) C1—E3, D8—D7. 11) F1—D1, D7—F7. 12) A2—A3, A7—A6. 13) F3—D2, F8—E7. 14) D2—C4, 0—0. 15) C4—A5, F7—E6. 16) C3—D5, E7—D8?. 17) E2—C4! F8—E8. 18) C4—B3, G8—H8. 19) A5 : B7, E6—C8. 20) B7 : D8, E8 : D8. 21) C2—C4, A8—B8. 22) B3—C2, C8—B7 23) B2—B4, G6—F8,. 24) D1—D3, F8—E6. 25) A1—D1 H7—H6. 26) F2—F3, D8—E8.. 27) D5—C3, H8—H7. 28) C2—F2, E6—F8. 29) F2—H4, B7—C8. 30) C3—D5, C6—A4 31) D1—D2, B8—B7. 32) E3 : H6, F8—G6. 33) D5 : F6+ G7 : F6. 34) H4—H5, G6—H8. 35) H6—G5+, H7—G7. 36) H5—H6+, G7—F7. 37) H6 : F6+, F7—G8. 38) D3—D8 B7—B6. 39) D8 : C8 i czarne poddały się.

ODPOWIEDZI.

— *Panu M. B.*—Zadanie pańskie z powodu swojej prostoty nie jest dla nas przydatne.

— *Panu S. L.* — Nadesłane zadania z przyjemnością ogłosimy.

— *Panu M. W.* — Pogląd pański na grę Laskera jest może zbyt surowy; zresztą czekajmy na dalsze jego występy.

Austrjackie losy Czerwonego Krzyża

z 1882-go r.

Restanty.

A. Restanty wygranych:

Serja	№	Serja	№	Serja	№	Serja	№
192	32	3807	34	5947	28	9697	11
635	26	3825	9	5967	8	10298	31
827	29	4088	27	6202	45	10617	38
1147	46	4107	22	6578	5	10678	50
1451	5	4500	13	7242	34	11078	13
1476	38	4555	31	7481	3	11488	18
1878	11	4681	49	7591	1	11574	32
1964	1	4733	3	7667	20	11596	26
2040	25	4746	5	7688	26	11757	14
2227	44	5161	50	8035	50	11809	14
2712	30	5281	34	8162	37	11847	44
2993	28	5319	34	9067	20	11873	18
3104	41	5360	40	9120	18		
3155	9	5641	43	9339	33		
3171	17	5791	50	9360	11		

B. Restanty amortyzacyjne

Serje:

10	1509	2787	4020	5230	6726	8367	9549	10788
12	541	798	023	236	778	381	644	824
21	574	832	208	238	803	387	647	852
44	594	842	278	240	908	403	761	875
129	609	919	289	264	7040	431	802	895
139	681	927	291	208	041	522	812	927
151	728	934	313	316	146	525	816	949
162	829	939	326	356	151	537	841	11060
238	834	945	362	462	152	573	843	080
286	847	3003	381	493	164	582	878	089
325	848	061	456	505	194	615	904	116
383	922	075	473	523	247	621	907	127
387	945	076	495	556	272	647	910	213
465	967	084	501	640	277	683	961	217
474	2005	125	529	770	327	687	10024	231
600	017	128	549	777	351	781	039	367
711	019	191	589	782	354	794	049	413
750	025	200	607	794	411	848	108	447
767	118	203	644	799	413	849	177	506
773	139	232	672	809	467	889	179	508
875	168	245	718	815	560	921	205	525
897	205	259	739	870	570	934	208	529
984	237	262	795	930	612	968	220	540
1011	259	270	808	6103	637	976	228	543
066	311	277	826	170	654	9000	237	554
075	352	393	828	178	682	044	247	624
092	425	403	860	214	737	117	253	651
120	431	419	875	277	761	128	262	708
131	437	423	877	289	790	178	263	728
153	473	480	886	315	798	299	275	738
169	533	512	891	340	803	318	324	817
191	538	545	5021	343	815	324	344	819
218	593	587	042	380	829	327	375	830
238	595	628	061	398	875	375	450	849
265	616	689	077	438	892	389	491	858
356	664	696	113	514	965	418	505	867
368	706	724	163	515	8144	425	572	901
384	716	727	168	517	219	432	644	931
396	720	824	174	537	260	454	681	933
465	729	898	194	637	319	526	751	943
483	737	953	212	703	344	542	765	982

Zawiadomienie.

Nowo-Miodowa Nr 2. Nowo-Miodowa Nr 2.

CENTRALNY SKŁAD JAROSŁAWSKO-MOSKIEWSKICH FABRYKANTÓW.

Ma honor zawiadomić, że z dniem 1 (13) Lipca został **otwarty własny fabryczno-detaliczny Magazyn**, w którym poleca się najświeższe i wyborowe towary, a mianowicie: **Płótno Jarosławskie** różnej szerokości, **Bielizna stołowa** i pościelowa, Ręczniki, Płótno ręcznikowe na arszyny, białe i kolorowe. Madapolam. Szerting, Nansuk, Biaź, Szyffon, Perkal i ażurowe tkaniny. Kołdry pikowe, watowe etc., etc., etc.

Wielki wybór **gotowej męzkiej i damskiej bielizny** wykwintnej roboty.

Przyjmowanie obstalunków na **bieliznę i kompletne wyprawy**, które stosownie do życzenia mogą być wykończane tak w Moskwie jak i w miejscu, uskutecznia się jak najakuratniej.

Sprzedaż odbywać się będzie po cenach fabrycznych odpowiednio nominalnego fabrycznego cennika, oprócz tego dla ściślejszej kontroli mającej na celu wygodę kupujących, **na każdej sztuce towaru znajduje się wydrukowana cena wraz ze stemplem firmy.** **CENY STAŁE.** 1225

ANIELA HOENE

Przełożona 6-cio klasowego Zakładu Naukowego żeńskiego.

przy ulicy Mazowieckiej № 4, podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w dniu 25 Sierpnia. 1058R

Mam honor zawiadomić WW. PP., iż

Magazyn mój ubiorów męzkich,

z dniem 20 Lipca **przeniesionym** został z ul. Senatorskiej na **Krakowskie-Przedmieście № 43, 1-sze piętro.**

Polecam się względom WW. PP. 1253

A. ZAJTZ.

WÓDKA ANTYCHOLERYCZNA

„Alpenkräuter-Magenbitter"

Wódkę żołądkową z ziół Alpejskich, wynalazku **Aug. F. Dennlera w Interlaken** w Szwajcarji, która uzyskała na wszystkich wystawach świata **45 złotych medali**, polecają na **obecną porę** jedyni reprezentanci na Cesarstwo i Królestwo

PATSCHKE i TROSZEL

w Warszawie, Praga, Targowa Nr 153.

Detalicznie „Alpenkräuter" dostać można: w Składzie Wódek **Graniczna 2** i we wszystkich znaczniejszych **Handlach Win**, pierwszorzędnych Restauracjach i Cukierniach w Warszawie i na prowincji. 1059R

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21 lipca 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.90	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
„ „ „ II	102.25	—.—
„ „ „ III	102.—	—.—
„ „ „ IV	101.80	—.—
„ „ „ V	101.75	—.—
„ „ „ VI	101.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.—	—.—
„ „ małe	98.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	—.—	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 38^{3}

Od Listów zast. m. Warszawy kop. 145^{1}

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 105^{5}

Od Listów likwidacyjnych kop. 52^{8}

Od Obligów m. Warszawy 129^{3}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 21 lipca 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 zm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	285	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni			—	—
„ zimowy 212 funt.			—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

FABRYKA

Kamieni Młyńskich francuzkich Józefa Lewińskiego w Włocławku,

poleca PP. **Młynarzom** Kamienie wyrabiane z najlepszego Krzemienia **Francuzkiego**, z gwarancją dobroci po cenach przystępnych. Skład **Kamieni Szlązkich**. Wyłączna sprzedaż **Walców** z fabryki Hartgusswerk Kühne et Co. w Dreznie. *Cenniki gratis.* 1019

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1893 i 1894 około 260 sążni kubicz. szabru rocznie, do reparacji ulic i placów i do innych potrzeb miejskich, od rs. 53 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1049r

Potrzebni dwaj ZMIANOWI,

praktycznie uzdolnieni. — Oferty piśmienne pod adresem Dyrekcji Cukrowni w Rudzie Pabianickiej przez Łódź. 1252

WOJŁOK

ze sierci wołowej, służący do robót budowlanych rządowych, nabyć można po cenach umiarkowanych. Pawia 12, m. 6. 1249

GNÓJ KOŃSKI

(nawóz), sprzedaja na rok koszary zamkowe.—Wiadomość: Zjazd Nr 3, m. 4, od 6-ej do 8-ej wiecz. 1247

SKŁAD GŁÓWNY 1009r

Kości Słoniowej na Bile oraz BIL gotowych,

tylko I-go gatunku, w MAGAZYNIE

Braci Lesser,

w Warszawie, Rymarska 12.

Potrzebna parowa maszyna

o sile 20 do 40 koni, używana ale w dobrym stanie.

Oferty uprasza się pod literami **K. A.** składać w kantorze Kurjera 1045-

Potrzebny **Młody Człowiek**

BUCHALTER

i zarazem **pomocnik korespondenta**, ładnie piszący, z językami: polskim, russkim i niemieckim.—Pierwszeństwo mają obeznani z czynnościami bankierskiemi i spedycyjnemi.—Oferty z podaniem curiculum vitae oraz kopje świadectw, nadsyłać proszę do **Domu Bankierskiego Markusa Gradstein w Częstochowie.** 1041R

Ostrzeżenie.

Zagubiony został czysty blankiet firmowy „Czopowski i Iżyłowski", z podpisem na samym dole „Iżyłowski".—Wszelkie wypełnienie tego blankietu będzie uważanem za nie ważne, gdyż odpowiednie zastrzeżenia są porobione.—Łaskawy zaś znalazca zechce zwrócić tenże pod wskazanym tamże adresem za **nagrodą**. 1232

Kto się chce przekonać o skuteczności specjalnego środka na włosy, niech sprobuje

CONSERVATORA.

Z zezwolenia Urz. Lekar. na og. zas. han. Sprzedaż składy apteczne.—Główny skład i wyrób **St. Górski**, Leszno № 4.—Cena rs. 2 i rs. 1. 1234

RZEPĘ ŚCIERNISKOWĄ

okrągłą i długą, jako też

NASIENIE INKARNATKI,

otrzymał i poleca

H. FRIEDLENDER

Skład Nasion, Senatorska 44, w Warszawie. 1042R

Praktycznie i teoretycznie wykształconego INŻYNIERA-MECHANIKA poszukuje większa fabryka machin w Rydze. Pożądane wiadomości przy budowie maszyn do drzewa, Oferty z podaniem wykształcenia, dotychczasowej działalności, znajomości języków, warunków wymaganych oraz czasu możności objęcia posady składać pod literami S. K. w Biurze ogłoszeniowem Hugo Langewitz w Rydze. 1228

HANDLOWIEC

lub ktoś inny, energiczny, przedsiębiorczy, do przedsiębiorstwa dającego bez ryzyka wysokie odsetki, z kapitałem 12—18,000 rubli, jako czynny lub cichy wspólnik poszukiwany.—Kapitał wysokie odsetki, zabezpieczę hypotecznie pierwszą połowę wartości nieruchomości.—Oferty pod „Handlowiec-energiczny" przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 1254

Do p. Gustawa Ritter, Inżeniera - technologa wynalazcy „Exsiccatora" w Warszawie.

Z przyjemnością komunikuję, iż „**Exsiccator**" pańskiego wynalazku używa się od **lat wielu** w fabrykach moich i dobrach, dla zabezpieczenia **drzewa** od **grzybka, gnicia** oraz **przeciw wilgoci** w ścianach, **z jaknajświetniejszym** rezultatem.

St.-Petersburg, d. 21 Marca 1892 r.

(pieczęć) **STRITTER—Dostawca Najwyższego Dworu**

Uwaga. Podobnych świadectw posiada firma **setki**.

Broszurki wysyła się bezpłatnie—franco.

Adres: Ritter—Warszawa. 831

Mechanik,

uzdolniony w budowaniu maszyn, począwszy od przędzalnych do wykończalnych, tasiemnickich i rolniczych, gorzelniczych, tartakowych parowcach i t. d. Sam rysownik modelator i wykonawca, poszukuje stosownego miejsca.—Oferty nadsyłać: J. N. G., poste-restante, Ryga. 1246

Magazyn Ubiorów Męzkich M. Chmurczyńskiego,

w Warszawie, 1250

przeniesiony na Marszałkowską № 99



Sól Wiesbadeńska

ze źródła

„KOCHBRUNNEN."

Czysty produkt natury, od wielu lat znany, tysiąckrotnie wypróbowany przez lekarzy, powszechnie zalecany jako środek leczniczy w cierpieniach żołądka i kiszek, w zaburzeniach trawienia, w cierpieniach organów oddechania etc. etc.

Zawartość soli jednego słoika, odpowiada zawartości i co zatem idzie skuteczności

34—40 pudełek pastylek.

Cena za słoik rs. 1 kop. 50.

Prawdziwy tylko w naczyniach jak obok przedstawiono. 71

Skład Główny w aptekach: D-ra T. Heinrich, H. Kucharzewskiego oraz Lilpopa i Treutlera.

w Warszawie.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lipca r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę sklepów i szafki, licząc od 15 (27) Lipca 1892 r., do 1 (13) Stycznia 1894 r., w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą, a mianowicie:

a) w głównym gmachu Gościnnego Dworu:

1) Sklepu № 111, od rs. 128 kop. 64;
2) „ № 145, od rs. 116 kop. 48 rocznie.

b) w dziedzińcu Gościnnego Dworu:

3) Sklepu № 9, od rs. 64 kop. 64 rocznie.

c) szafka przy tylnem wejściu z lewej strony:

4) Szafki № 4, od rs. 5 kop. 76 rocznie.

Sklepy te i szafki oddają się w dzierżawę na risico teraźniejszych dzierżawców, nie spełniających warunków kontraktu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji; jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 10;8r

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe . . . . od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . . . „ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem . . . . „ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny . . . . „ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 922R

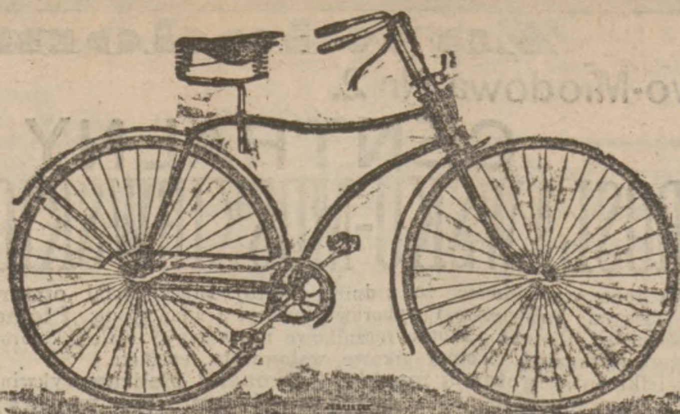


LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5,—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

najlepszych angielskich fabryk HUMBERA et Comp., RUDGE CYCLE Comp. i HILLMAN, HERBERT et COOPER, na kołach gumowych, masywnych, dętych i pneumatycznych, systemu DUNLOPA, CLINCHERA et BOOTHROYDA.—Waga ROWERU 50 f.—Cenniki gratis i franko. 1686



Welocypedy Angielskiej Fabryki „Coventry Machinists Co."

„SWIFT"

oraz Niemieckich fabryk „Seidel & Naumann" po zniżonych cenach

„SŁAWA"

od rs. 150, nowy transport otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Reprezentanci Domu Handlowego **J. BLOCK,**

Warszawa, Senatorska Nr 27.

Cenniki franco i gratis. 1193

Wystawa przemysłowo-roln. w r. 1885.
Dyplom Uznania,

Istniejący od 1862 roku
Magazyn Mebli

ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW

w Warszawie, Tłomackie № 6. były Hotel Wileński.

poleca umeblowanie pokojów jadalnych, sypialnych, salonów i posiada meble od najwykwintniejszych do najkonieczniejszej potrzeby, po cenach możliwie nizkich, także wszelkie roboty tapicerskie i dekoracje, podług najświeższych żurnali.

Zakład nasz nie posiada żadnej filji. 931R

395 dziesięcin dobrej ziemi użytkowej

pod korzystnemi warunkami do sprzedania w gubernji Jarosławskiej, powiecie Romanowo-Borysoglebskim, o 7 wiorst od rzeki Wołgi i miasta Romanowo-Borysoglebska, 25 do 30 wiorst od miasta Rybińska, znanego z handlu zbożem, oraz od stacji Rybińsk drogi żelaznej Rybińsko-Bołogoskiej, 30 zaś do 35 wiorst od miasta Jarosławia i stacji Jarosławl Drogi Żelaznej Moskiewsko-Jarosławskiej.—Piękny las budulcowy (110 dzies.), lasy brzozowe i mieszane, zagajniki młode i pola orne leżące odłogiem.—Ziemia przydatna do gospodarstwa rolnego. Budynki gospodarskie wystawione być mogą z obficie znajdującego się w lasach drzewa budulcowego. — Obfitość tego budulcu, tudzież wyrób lasu na drwa sążniowe, pokryją w znacznej części kapitał potrzebny do nabycia ziemi powyżej wymienionej. Ponieważ własność ta nigdzie nie jest zastawioną, nabywca będzie miał możność według swego życzenia to uskutecznić.—Dla powzięcia bliższych informacyj, udawać się należy listownie lub osobiście do Elżbiety Nikołajewny Szupińskiej, mieszkającej w mieście Twerze, przy ulicy Skorbiaszczenskoj, w domu własnym. 969r

DYREKCJA

Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że posiada na sprzedaż w Magazynie Nr 2, na stacji Warszawa, około 500 pudów starej makulatury, składającej się z różnego rodzaju papierów, ksiąg i t. p., oraz około 160 pudów nowych blankietów wyszłych z użycia.

Warunki kupna będą wydawane w Wydziale Gospodarczym, makulatura zaś w Magazynie Nr 2 obejrzaną być może każdego dnia w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych. Mający chęć kupna zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, najpóźniej do dnia 13 (25) Lipca r. b., w opieczętowanej kopercie, deklaracje napisane na zwyczajnym papierze, z oznaczeniem ceny puda oddzielnie starej i oddzielnie nowej makulatury, podpisany przez siebie egzemplarz warunków na dowód, że w razie utrzymania się przy kupnie poddaje się takowym w zupełności, oraz kwit Kasy Głównej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na złożone vadium w summie rs. 75. 1057r

„ORYGINALNE"!!

Poleca się papierosy **„ORYGINALNE" w białej bibułce,**

10 sztuk **6** kop.,
5 sztuk **3** kop.

Format i dobroć papierosów stanowią rzeczywistą

Oryginalność,

albowiem zastąpić one mogą papierosy dotychczas znane nie tylko w odpowiedniej cenie, lecz i **w znacznie wyższej.**

W. MUŚNICKI i S-ka,

w WARSZAWIE, 3, Erywańska. 1060R

„MAGASIN FRANÇAIS"

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Mezkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30%, zaczynając od 1-go Lipca do 31-go Lipca 1892 r.

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi, „Magasin Français" ustanowił wyprzedaż **wszystkich letnich towarów,** z potrąceniem **od 20 do 30%.**—Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.—**Ceny stałe.**
1156

Palta kortowe letnie	dawniej od rs. 11	do 38, teraz od 9	do 28.
Haweloki „ „	dawniej od rs. 11	do 22, teraz od 9	do 18.
Meksykanki „	dawniej od rs. 18	do 32, teraz od 15	do 25.
Garnitury marynarkowe kort. letn.	dawniej od rs. 15	do 40, teraz od 12	do 30.
„ żakietowe	dawniej od rs. 15	do 40, teraz od 13	do 30.
Tużurki i kamizelki	dawniej od rs. 24	do 38, teraz od 19	do 30.
Spodnie kortowe letnie	dawniej od rs. 6	do 14, teraz od 4.50	do 10.
Garnitury czarne wizytowe	dawniej od rs. 27	do 58, teraz od 22	do 47.
Szlafroki	dawniej od rs. 16	do 26, teraz od 13	do 20.
Bluzy austrjackie	dawniej od rs. 6.50	do 14, teraz od 5	do 11.

Palta dziecinne	dawniej od rs. 6.50	do 12, teraz od 5	do 8.
Garnitury „	dawniej od rs. 3.50	do 15, teraz od 2.50	do 11.
„ płócienne	dawniej od rs. 6.50	do 12, teraz od 5	do 9.
„ wełniane	dawniej od rs. 10	do 18, teraz od 8	do 14.
Marynarki „	dawniej od rs. 5	do 9, teraz od 3.50	do 7.
Palta „	dawniej od rs. 6.50	do 8, teraz od 5	do 6.
Haweloki „	dawniej od rs. 8.50	do 10, teraz od 7	do 8.
Bluzki płócienne	dawniej od rs. 2.50	do 5, teraz od 2	do 3.50
Spodnie „	dawniej od rs. 2	do 5, teraz od 1.50	do 3.50
Kamizelki pikowe	dawniej od rs. 3	do 9, teraz od 2.50	do 7.

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki z bardzo dobremi świadectwami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6. 2186r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2064r

Adeli Mieszkowskiej szkoła froeblowska prowadzi się przez lato. Leszno 42. 23660

Buchalterji nauczyciel specjalista, upoważniony przez okręg naukowy. — Gustaw Chwat, autor „Buchalterji Włoskiej." Niecała 4. 22202.

Korepetytor potrzebny z 5-go gimnazjum do chłopczyka, za 6 rs. miesięcznie. Długa 42, mieszk. 29, od 5—6. 23658

Nauczyciele elementarni - wychowawcy zdolni i doświadczeni, mający prawo nauczania z dobremi świadectwami i poważną rekomendacją, potrzebni zaraz do zakładu na prowincję. Królewska 33, m. 4, od 2-ej do 4-ej po południu. 2177r

Nauczyciel, który obok ogólnego ukształcenia, mówi dobrze po francuzku, potrzebny jest na wieś, do dwóch chłopców. O nadesłanie listownych ofert, z podaniem kwalifikacyj i żądanego wynagrodzenia uprasza się. Adres: gub. Lubelska, poczta Bełżyce, właścicielowi wsi Chmielnik. 19972.

Nauczycielka udziela lekcje gry na fortepianie, oraz przygotowuje do inst. muzycznego. Zielna 15, m. 2. 23641

Pedagog, nauczyciel języka niemieckiego, może wyjechać na czas wakacji na kondycję, za małe wynagrodzenie i koszta podróży. Porozumienie: Kalisz, w redakcji Kaliszanina „Nauczycielowi." 23012

Student z niemieckim, francuzkim, konwersacją ruską poszukuje lekcyj. Oferty: kantor Kurjera „Doświadczony." 23465

Student poszukuje korepetycyj. Ul. Nowe-Miasto № 28, m. 14. 2182r

Skończony prawnik, poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia. Może przyjąć za mieszkanie z utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 23534

Śpiewu lekcje, nie wyjeżdżając latem, będę udzielał. Krucza 36—1a, od 4—7. 23298

Zawiadamia się interesownnych, że zakład gimnastyki hygienicznej, leczniczej i massażu Heleny Kuczalskiej, otwarty jest obecnie, codziennie od godz. 1—3. Mazowiecka 5. 23034

Doniesienia osobiste.

Młody człowiek, starożytnego szlacheckiego rodu, ziemianin, zamożny, radby drogą korespondencji znaleźć żonę, młodą pannę, zacnej rodziny, blondynkę, przystojną, sympatyczną, łagodną. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „Nieczuja" składać poste-restante przez Radziwiłłów w Beresteczku, gubernja wołyńska. 23215

Odpowiedź wysłana dla Eskulapa X., Gladjator 184, Sosnowice Prawdzic. 23614

Panna lat 30, przystojna, posiadająca gotówki rs. 3,000, a w przyszłości więcej, przytem jest fachowa i gospodarna, w celu matrymonjalnym pragnie poznać człowieka uczciwego. Pierwszeństwo ma rzemieślnik inteligentny lub też człowiek fachowo wykształcony. Listy proszę nadsyłać Warszawa poste-restante dla „Prawdy rs. 3000" za okazaniem kwitu, zawiadamiając w Kurjerze. 23300

Wdowiec lat 29, rzemieślnik fabryczny, poszukuje żony do lat 30, miłej powierzchowności, z łagodnem usposobieniem, z posagiem lub bez. Wszelka dyskrecja zapewnioną będzie. Poważne listy proszę adresować: Warszawa poste-restante „Moralnemu 29." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 23378

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 8 Miodowa, oficyna 25. 22739

Krojczyni uzdolniona, b. zarządzająca jednym z większych magazynów, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Oferty w administracji Kurjera pod lit. A. B. C. 2107r

Młodzieniec doskonale obznajmiony z handlem win, z wykształceniem trzyklasowem, poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd za małem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty „Sumienny" przyjmuje Kurjer. 23446

Młodzieniec z dwuletnią praktyką kantorową, ładnym charakterem pisma, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Chrześcjanina." 23654

Osoba młoda, inteligentna, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca na wsi lub w Warszawie do pojedyńczej osoby. Ul. Śliska № domu 45, m. 7, zastać można od 12-ej do 2-ej. 23666

Osoba wykształcona, posiadająca francuski i muzykę, poszukuje pokoju i stołu u zacnej rodziny za kilka godzin zajęcia. Oferty w Kurjerze „Osoba." 23642

Osoba młoda, która pracowała lat parę jako kasjerka, poszukuje zajęcia w tym samym zawodzie od 1-go sierpnia, na wyjazd lub w Warszawie. Na żądanie świadectwa i kaucja. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. K. W. 23433

Urzędnik poszukuje miejsca rządcy lub administratora domu za mieszkanie. Kaucja rs. 600. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska № 26, pod „Urzędnik." 2153r

Uczeń obeznany z galanterją poszukuje miejsca. Oferty sub Z. 10 przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 23556

Uczeń obeznany z towarami żelaznemi poszukuje zajęcia. Uprasza łaskawych chlebodawców o nadsyłanie ofert do kantoru Kurjera pod „Uczeń 19." 23557

Wdowa po urzędniku, lat 40, przyzwoita, sumienna, smacznie gotuje, poszukuje miejsca (może wyjechać) gospodyni, szwaczki lub przy chorych. Furmańska 15, m. 3. 23646

Zdolna gospodyni poszukuje miejsca. Aleksandrja 8, m. 17. 23665

100 rs., dwieście i więcej, stosownie do otrzymanej posady, ofiaruje młody człowiek za wyrobienie takowej. Ścisła dyskrecja. Oferty pod M. W. w kantorze Kurjera Warsz. 23633

b) Zaofiarowane.

Człowiek do sklepu i posług domowych potrzebny od 1-go sierpnia, z kaucją rs. 100.—Pensja rs. 15 lub z życiem bez mieszkania rs. 8 miesięcznie. Królewska 3, m. 13. 23625

Do dystrybucji potrzebny zaraz subjekt, katolik, kawaler, specjalista tabacznik. Rekomendacje i kaucja konieczne. Wiadomość: Senatorska 10, dystrybucja. 23586

Do kapeluszy kompletnie uzdolniona podręczna potrzebna do Łodzi. Wiadomość: Senatorska 10, m. 18. 23484

Do nowootworzonej pracowni krawatów potrzeba specjalistek. Wspólna 12, mieszkania 3. 23640

Ekspedjentka (panna), inteligentna, przyjemnej powierzchowności, potrzebna do handlu. Krak.-Przedm. 21. 23643

Potrzebne są zaraz uzdolnione panny do gorsetów. Ciepła 7, mieszk. 1. 23351

Młody człowiek, obeznany z rachunkowością, znający język francuski lub niemiecki, z paroma tysiącami rubli, znaleźć może zajęcie korzystne w kantorze ajenturowym.—Oferty uprasza się składać w administracji Kurjera Warsz. pod literami R. P. F. 23567

Osoby szyjące dobrze kołnierzyki i mankiety, również wprawne dziurkarki, mogą znaleźć natychmiastowe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Wierzbowa 6 (hotel Angielski), m. № 80. 23519

Osoba młoda, wysoka, przyjemnej powierzchowności, posiadająca języki russki oraz francuski, potrzebna jest do sklepu J. Matuszewskiego, hotel Angielski. 23563

Potrzebny jest subjekt obeznany z handlem towarów żelaznych. Reflektanci zechcą złożyć adresa z wymienieniem odbytej praktyki i podaniem swych warunków w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „N. Żelazo." 23363

Potrzebne są panny maszynistki uzdolnione w robocie kamaszy i damskich kaftanów. Dobre i pilne robotnice mogą zarabiać od 4 do 6 rubli tygodniowo. Wiadomość: Elektoralna 23, trzecie podwórze, 1-sze piętro. 2188r

Potrzebna jest panna do bielizny. Leszno 63, m. 15. 23469

Potrzebny inteligentny uczeń do zakładu fotograficznego. Mazowiecka 20. 23434

Potrzebni ślusarze zdolni do robót hydraulicznych. Ulica Jasna № 1, Biuro techniczne. 23440

Potrzebny zaraz rządca z kaucją do zarządu majątkiem ziemskim. Wiadomość: Sienna 23, m. 26. 23387

Poszukuje się rutynowanego ajenta na miasto do wprowadzonego już artykułu. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2205r

Potrzebna panna do dziurek w trykotach.—Krakowskie - Przedmieście № 4, mieszkania 23. 23676

Potrzebne zdolne podręczne do trykotów i do nauki. Bielańska 21, m. 7. 23628

Potrzebna zdolna maszynistka i podręczna do pracowni „Marji", Elektoralna 3, m. 18. Tamże ręczna maszyna do sprzedania tanio. 23635

Potrzebne są panny podręczne do bielizny. Ul. Widok № 1, mieszkania № 6. 23612

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny.—Nowy-Świat № 39, m. 20. 23678

Potrzebny jest uczeń zaraz do cukierni.—Marszałkowska № 59. 23668

Potrzebna panna do dziurkowej maszyny na Nalewkach № 34. Wiadomość u stróża. 23661

Panien do szycia gorsetów, podręcznych i uczennic, potrzeba zaraz. Orla № 7. 23653

Potrzebna panienka do sklepu mącznego, uczciwych rodziców, umiejąca 4 działania arytmetyczne, nie starsza nad 16 lat, wzrostu dobrego. Nowy-Świat № 64 (w godzinach popołudniowych). 23650

Potrzebny chłopiec do zakładu ślusarskiego. Ulica Długa № 38, hotel Drezdeński. 23652

Poszukuje się energicznego zdolnego chemika z kilkoletnią praktyką do fabryki chemicznej, o kilka mil od Warszawy leżącej.—Pensja 400 rs. rocznie oraz mieszkanie, opał i światło. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod „Chemik 400." 22828

Potrzebna maszynistka do trykotów za dobrem wynagrodzeniem, życiem. Dzika 58, m. 6. 23681

Uzdolnione panny kokardziarki potrzebne zaraz do fabryki krawatów. Ulica Bielańska № 8. 23616

Potrzebna panna zdolna do szycia gorsetów. Ul. Freta № 26, m. 8. 23443

Panna kompletnie uzdolniona do wykończania staników potrzebna jest do Cesarstwa. Wiadomość: hotel Saski № 17, od godziny 8-ej do 10-ej wieczór. 23448

Potrzebuję ślusarza-mechanika. Leszno 7, m. 10. 23515

Ślusarz-maszynista do obsługiwania maszyny i kotła potrzebny od 1-go sierpnia r. b. do fabryki fajansu w Pruszkowie. Wiadomość na miejscu. 23638

Uczeń potrzebny do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Solec 99. 23682

Uczeń potrzebny do optyka Miller, Nowy-Świat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 23584

Uczeń potrzebny do apteki w Izbicy Kujawskiej, gub. kaliskiej, najmniej z roczną praktyką. Wiadomość na miejscu, u właściciela apteki. 23402

Zaraz potrzebne panny uzdolnione do szycia za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 12, u stróża. 23680

Zaraz potrzebna dziewczynka do bufetu.—Nowy-Zjazd, łaźnia akcyjna, bufet. 23605

Zegarmistrz do kieszonkowej roboty potrzebny na skromnych warunkach. Oferty z wiadomością miejsca zamieszkania pod signum „Zegarmistrz" przyjmuje kantor Kurjera. 23656

Kupno i sprzedaż.

A) **Skład** i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 18244

A) **Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 18244

A) **Talerze** fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 18244

A) **Szklanki** do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 18244

A) **Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 18244

A) **Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 18244

A) **Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 18244

A) **Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 18244

A) **Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 18244

Bryczka stara mało używana, a także nowa bardzo tanio do sprzedania. Ulica Chmielna 18. 23167

Do sprzedania okrycie damskie modne, zupełnie nowe. Nowy-Świat 43, m. 5. 23081

A) **Wózek** na resorach lub bez do wożenia towaru kupię. Marszałkowska № 116, u stróża. 23648

Bryczka do sprzedania. Mokotowska № 50, mieszk. 10. 23607

Drzwi żelazne kute, otwierane na dwie strony, z angielskiemi zamkami, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: skład lamp, Krakowskie-Przedmieście 66. 23649

Dębowe meble składane, stoły, fotele 2 rs., kanapki 4.50, krzesła 1.20, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat № 49. 23670

Dwie szafy 3-drzwiowe, wysokie, ze spodami o szufladach, jedna machoniowa, druga dębowa, zdatne na książki lub do sklepu, także sekreterka machoniowa z bronzami w stylu pierwszego cesarstwa, z muzyką wewnątrz, do sprzedania. Szpitalna 10, stróż wskaże. 23623

Do sprzedania garnitur kryty, dwie szafy orzechowe, łóżeczko dziecinne, wszystko używane. Sienna № 8, m. 5. 23618

Dogi rasowe dwumiesięczne są do sprzedania. Aleksandrja № 14, m. 12. 23310

Do sprzedania maszyna do pończoch. Wiadomość: ul. Tamka № 37, m. 3. 23436

Faeton używany, w dobrym stanie, do sprzedania, zdatny na parę koni i do pojedynki. Wiadomość: ul. Wolność № 6. 23644

Fisharmonja do sprzedania. Sosnowa 8, m. 34. 23639

Fortepiany, pianina systemu amerykańskiego krzyżowe, z mechaniką angielską, do sprzedania oraz przyjmuję reparację fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 22270

Fortepian, pianino, fisharmonję sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 23667

Jest do sprzedania koń wierzchowy, który chodzi i w zaprzęgu. Wiadomość: Smocza № 6. 23313

Jest do sprzedania bilard w dobrym stanie. Marjensztadt 2. 23624

Kupię karetę trzyosobową niedrogo. Wiadomość: Długa 38, u stróża. 23655

Kupię tokarnię pedałówkę pociągową, dobrą, używaną. Hoża 16, stróż wskaże. 2204r

Kilkaset książek do sprzedania za cenę oprawy. Królewska 3, m. 13. 23626

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2152r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 20859

Łóżka, szafki do łóżek, umywalnie orzechowe, tanio. Stolarz, Leszno 44. 23674

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23657

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 23472

Meble, obrazy i różne sprzęty gospodarskie sprzedawane będą w piątek 22-go lipca przez publiczną licytację przy ulicy Miodowej № 17, o godzinie 10-ej zrana. 23244

Meble wszelkiego rodzaju w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. Ceny bardzo przystępne. 2094r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 23177

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 23325

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 23497

Meble rozmaite do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 29, m. 47. 23479

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszkania 34. 23377

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota sucha. Ceny tanie. 23671

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 23464

Parowa maszyna o sile 16-tu koni, z wszelkiemi przyborami i kocioł na siłę 25 koni, w zupełnie dobzym stanie, do sprzedania.— Wiadomość: Leszno № 96—98. 23540

Potrzebuję zaraz tokarni żelaznej używanej. Leszno 7, m. 10. 23514

Powóz czteroosobowy używany i wolancik nowy, sprzedam.—Leszno 52. 23369

Pianino prawie nowe do sprzedania. Elektoralna 8, m. 1. 23341

Rozmaite meble do sprzedania. Zielna 42, m. 14. 23608

Sprzedam lankastrówkę, „lufy Bernarda" i cetra, pierwsze pole. Rybaki 27, stróż. 23498

Swift № 1-szy z dętą gumą pozostawiono do sprzedania w sklepie W-go Bruna. 23629

Suknie, płaszcze, kapelusze używane z powodu wyjazdu bardzo tanio. Świętokrzyska 25—19. 23474

Schodki żelazne małej szerokości są poszukiwane. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. G. L. 23675

Tanio kozetka, dwa krzesła, stolik i lampa wisząca. Żórawia 4, mieszkania 34. 23651

Wolant w dobrym stanie do sprzedania.— Wiadomość: ul. Erywańska № 3. 23326

Wyprzedaż kapeluszy damskich, odznaczających się gustem, w magazynie mód M-me Angèle, ulica Czysta № 6, wejście przez bramę. 23609

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam garnitur mebli używanych i stół jadalny. Poczta główna, m. 31. 23632

II lokomobil i młockarń, nowych i używanych, do sprzedania w fabryce maszyn E. Reymonda w Koninie, gub. kaliska. 2164r

1500 lip, drzewek 6 do 8-letnich do sadzenia jesienią poszukuje dominium Omienciny, przez Zakroczym. 23400

Interesa handl. i majątk.

Apteka w mieście powiatowem, dająca 8,000 rs. obrotu, jest zaraz do sprzedania za gotówkę. Wiadomość u B. A. Bukatego, Królewska 16, obok giełdy. 22479

Domek drewniany do sprzedania. Nowogrodzka za wałem № 7 nowy, sztachetki, placu łokci □ 4,100, z dwoma frontami, za sumę rs. 8,000, zdatne dla fabrykantów, letników lub emerytów, z dwoma ogródkami, pięknym owocem, piwnice murowane, komórki, szabaśnik, śpiżarka. Wiadomość na miejscu. 23637

Do sprzedania traktjernia, Nowy-Świat 64, mieszkania 23, z powodu słabości. Wiadomość na miejscu, w targu na Ordynackiem. 23630

Do sprzedania dom murowany piętrowy nowy, z oficyną drewnianą, z zabudowaniami i ogrodem, położony nad rzeką, placu 2,819 łokci □, może być wypuszczony na letnie mieszkania. Stacja Ruda Guzowska, pod lasem. Wiadomość u gospodarza domu E. Schullerd. 23613

Dom, Nowa Praga № 16/31, ul. Strzelecka, jest do sprzedania na warunkach nader korzystnych lub zamiany. Wiadomość u rządcy domu, Miła № 3. 23664

Do odstąpienia szynk.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 55, u stróża.— Tamże fortepian do sprzedania. 23456

Do sprzedaży jednego działu towarów na dogodnych warunkach w interesie z firmą wyrobioną potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 1,000 do 1,500 rs. Oferty w Kurjerze dla „Zab." 23585

Dom narożny z placem przy ul. Marszałkowskiej 55, do sprzedania za rs. 32,000. Łokci kw. 4,400, frontu łokci 148. Gotówki potrzeba rs. 11,000. 23361

Do sprzedania młyn wodny walcowy, blisko kolei i Warszawy, dla amatora letniego mieszkania lub dla przedsiębiorców na fabrykę. Wiadomość: Warszawa, Nowe-Miasto № 5, m. 6. 23385

Do sprzedania plac przy ulicy Pańskiej № 65, między Twardą a Żelazną, mający rozległości 2,500 □ łokci, 45 frontu. Wiadomość na miejscu, u właścicielki. 23001

Jedna z największych czytelni jest zaraz do sprzedania. Wiadomość udzieli Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 2198r

Jest do sprzedania interes wyrobiony w środku miasta, dający utrzymanie dostatnie rodzinie. Potrzeba rs. 2,500. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Sumiennej." 23679

Jest do sprzedania sklep wiktuałów przy ulicy Pańskiej № 89. 23392

Kapitał. Jest do umieszczenia bez pośrednictwa osób trzecich rs. 8,000, na hypotekę domu murowanego w Warszawie, zaraz po pożyczce Towarzystwa Kredytowego. Królewska 33, mieszkania 4, od 2—4 po południu. 2176r

Ładny dom sprzedam, rs. 46,000, Towarzystwa rs. 20,000. Informuje Łyszkowski, Leszno № 83, między 3 a 5-tą. Tamże potrzebne rs. 3,000—10,000. 23333

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Mylna № 7. 23480

Magazyn mód do sprzedania na warunkach bardzo przystępnych. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska № 144. 22984

Magle do sprzedania. Leszno № 18. 23622

Magle do sprzedania. Chłodna № 27. 23615

Potrzebny wspólnik, kawaler, do interesu bardzo korzystnego, może być fachowiec, z kapitałem rs. 100. Wspólna 7, m. 16. 23631

Pralnia do sprzedania, warunki przystępne. Ulica Wspólna 20. 23627

Potrzebny dzierżawca od 1-go października do willi z sadem, ogrodem warzywnym i parkiem. Wiadomość: Królewska 7, m. 1, między 12 a 2-gą. 23152

Sklep dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Topiel № 14. 23634

Sklep do odstąpienia z powodu samotności. Piękna 44. 23647

Sklep do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Ul. Mokotowska № 21. 23677

Sprzedam sklep wiktuałów za rs. 80, targu dziennego od 9 do 11, komorne tanie. Sprzedaję z powodu słabości męża, o czem w sklepie można się dowiedzieć. Wronia № 62, w sklepie spożywczym. 23684

Sprzedaję sklep wiktuałów z powodu wyjazdu na posadę, komorne rs. 9.—Krochmalna № 65. 23438

Warsztat ślusarski sprzedam tanio. Ulica Długa 37, obok hotelu Niemieckiego. 23663

Ważne dla pp. fabrykantów i przemysłowców. Jest do wydzierżawienia na Pradze duży murowany budynek z obfitością doskonałej wody miękkiej, nie zawierającej w sobie żadnych osadów szkodliwych dla kotłów parowych, z bardzo dużym placem, mogącym być z łatwością połączonym z kolejami żelaznemi i drogą obwodową, a tem samem z całym kontynentem. Dzierżawa na dogodnych warunkach na czas dłuższy. Wiadomość codziennie, prócz niedziel i świąt, rano do godz. 9½ i po południu od 4 do 5-ej. Włodzimierska № 11, mieszk. 4. 23617

Z powodu nieprzewidzianych interesów familijnych do sprzedania w każdym czasie korzystny sklep artykułów spożywczych, kolonjalnych, z dystrybucją. Leszno № 37. 23265

Zakład felczerski do sprzedania z powodu objęcia posady kolejowej. Ulica Karmelicka 7. 23683

30000 lub 15,000 potrzebne na majątek ziemski. Kapitalista zechce dać wiadomość: Obożna 5, mieszk. 2. 23221

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2151r

Ciechocinek. Willa Belle-vue. Mieszkania z komfortem urządzone, wśród ogrodu obszernego, są jeszcze do wynajęcia po cenach umiarkowanych. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie pod № 10 przy ulicy Rymarskiej, m. 4. 23554

Chmielna № 47. Lokale z nowoczesnemi wygodami, zaraz do wyuajęcia: 6, 3 i 2 pokoje kawalerskie, frontowe, 1-e piętro, może z meblami i usługą. 22792

Do wynajęcia 5, 6 pokojów, dom za Nowo zielną. Zielna 41. 23153

Dwie wielkie antresole z trzema wystawowemi oknami, w każdym czasie do najęcia za rs. 550 rocznie. — Senatorska № 29, obok kościoła św. Antoniego. 2174r.

Do wynajęcia 2 pokoje z przedpokojem, lub każdy oddzielnie. Leszno 28, mieszkania 3. 23453

Erywańska 6, na parterze w podwórzu do wynajęcia zaraz z powodu nieprzewidzianych okoliczności 3 pokoje, wodociąg, łazienka, dzwonki elekrtyczne, za 300 rubli rocznie. Wiadomość na miejscu. 23336.

Jest do odstąpienia letnie mieszkanie w Jabłonnie za 50 rs. Wiadomość: Wspólna № 19—14. 23311.

Lokal fabryczny, składający się z sali o 8-u oknach na 1-m piętrze, oraz z kuźni, sali o 2-ch oknach i kantoru o 2-ch oknach na parterze, z osobnem wejściem od ulicy i siłą parową do 5-ciu koni, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: na miejscu, Nowo-Karmelicka 7. 2201r

Potrzebne dwa pokoje, salon, elegancko umeblowane, niedaleko Alei Jerozolimskich. Oferty: A. Z. w Kurjerze. 23610

Sklep mały z mieszkaniem, na ruchliwej ulicy potrzebny zaraz, lub od października. Oferty przyjmuje Kurjer dla L. B. 40. 23388

Sklep z oknem, pokój i kuchnia, jest do wynajęcia zaraz, zdatny i pożądany na spożywczo-mączarski, komorne tanie. Wiadomość na miejscu w sklepie wędlin, Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 23621

Tanio do odnajęcia duży pokój z oddzielnem wejściem. Ceglana № 1, m. 8. 23281.

Współumieszczenie dla przyzwoitej osoby; tamże pokój z meblami lub bez. Wspólna 23—18. 23645

Zaraz do wynajęcia pokój z kuchnią. Dobra № 51, stróż wskaże. 23636

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 1 października lub wcześniej 4 pokoje, kuchnia, przedpokój i spiżarnia, na 1-m piętrze, w oficynie, przy ulicy Marszałkowskiej № 112, mieszkania № 11, widzieć można od godz. 12-ej do 7-ej wieczorem. 23131

Zaraz do wynajęcia 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna i waterklozet, na 1-m piętrze, oraz 3 pokoje z kuchnią na antresoli. Aleja Jerozolimska № 58/1267c. 23620

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, alkowa, przedpokój, balkon, kuchnia, na 1-m piętrze, w oficynie. Złota 4, mieszkania 12; tamże meble do sprzedania. 23112

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 21161

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka. Porozumieuie się osobiste. Marszałkowska 150. 23218

Akuszerka Sobieska przyjmuje panie spodziewające się słabości od 10 rubli. Wspólna 25. 23295

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 23355

Bezpłatnie życzy wyjechać na wieś, osoba posiadająca gruntownie muzykę, śpiew, francuzki. Krucza 26, m. 1. 2199r

Do wodnych kuracji Koce Grefenberskie podwójne białe, czysto wełniane, zagranicą ogólnie znane, Magazyn pościeli A. Drexler, Nowo-Senatorska 2. 2200r

Dowód za № 103163 warsz. akc. tow. pożycz. przy placu Wareckim № 2, zaginął. 23499

Dnia 2 czerwca na spacerze w Willanowie zabraną została niechcący w tramwaju parasolka koloru kremowego. Właścicielka raczy przysłać po nią: ulica Smolna № 11, mieszkania 3. 23686

„Exsiccator" osusza wilgoć, zastępuje olejne farby, broszurka bezpłatnie. Marszałkowska 117. 2202r

Grób na Powązkach murowany do odstąpienia. Wiadomość w zakładzie pogrzebowym p. Wodczyńskiego, plac św. Aleksandra. 23467

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Massażystka Rössler przyjmuje chorych od 4—6. Krucza 19—3. 23207

Masło świeże, odznaczające się wybornym smakiem, nadeszło. Chmielna 80, mieszkania 1. 23309.

Nauczycielka z francuzkim mając pięć godzin wolnych, bierze dzieci na wspólną przechadzkę. Świętokrzyzka 11—4. 23611

Obrączka ślubna z roku 46-go do odebrania w składzie papieru Ant. Szustra plac Teatralny. 23403

Obiady prywatne, po 20 kop. Śliska 41, mieszkania 1.—Upraszam o względy Szan. publiczności. 23264.

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 2203r

Rs. 25 nagrody, za wykrycie skradzionych u K. Gielickiego, ul. Bagatela № 8, następujących przedmiotów złotych: zegarek o 2-ch kopertach, na jednej z nich 6, a na drugiej 1 brylancik; dewizka długa z gałeczkami; broszka z turkusami; szpilka do zegarka; kluczyk i brelok z frendzelką; łańcuch do zegarka długi, z turkusową agrafką. Uprasza się jednocześnie pp. jubilerów i zegarmistrzów, o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty i w razie ewentualnym o łaskawą wiadomość pod wyżej pomieszczony adres. 23429

Specjalna fabryka wyrobów skórzano-galanteryjnych, Elektoralna 13, przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje, jako to: portmonetki, portfele, portcygary, teki, paski, tornistry etc. oraz gotowe towary po cenie fabrycznej. 23342.

Wilcza 6, mieszkania 9, massażystka Anna Apte. 23206

W niedzielę zginął wyżeł gordon-ceter, 6-miesięczny, czarny, podpalany, z obrożą skórzaną, nabijaną guziczkami najzylbrowemi. Uprasza się o odprowadzenie na Polną № 36, do fabryki octu zbożowego, za nagrodą. Nieprawy przywłaszczyciel sądownie poszukiwanym będzie. 23460

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, mam gotowe garnitury, skromne i fantazyjne, otomany, szeslongi pojedyńcze, krzesła, fotele i kanapy, przyjmuje wszelkie obstalunki, ceny bardzo nizkie. 23478

Zakład stolarski Andrzeja Drzymulskiego, ulica Żelazna № 30, przyjmuje obstalunki na roboty budowlane, sklepowe i meblowe, oraz odnawianie mebli, po cenach przystępnych. 23410

Życzę przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Wspólna 20, m. 49. 23659

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Іюля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).